

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Największy numer liczy 16 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w polnocy. Rekopia w redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31

Tele. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadleraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV.

Toruń, niedziela 7 lutego 1932

Nr. 30

Międzynarodowa armja ma stać na straży pokoju świata

Umędzynarodowienie lotnictwa, artylerji ciężkiej i broni pancernej

Sensacyjny projekt francuski na konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 6. 2. (PAT.). Wczoraj w południe zeszła się SENSACYJNA POGŁOSKA, że legacja francuska wystąpi z konkretnym projektem organizacji bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Wiadomość ta znalazła szybko potwierdzenie na popołudniowym posiedzeniu konferencji. Atyehmiast po zakończeniu wyborów do prejdium konferencji przewodniczący udzielił osu delegatowi Francji Tardien, który swiadeczył:

„Wobec tego, że prezydium konferencji jest konstytuowane, mam zaszczyt pragnąć zarazno odpowiedzieć na apel, wystosowany we torek przez przewodniczącego, jak i przyznąć się do stworzenia podstawy praktycznej onferencji i złożyć TEKST PROPOZYCJI FRANCUSKIEJ.

Jak slychać, przewiduje on międzynarodowy nakt bezpieczeństwa, STWORZENIE ARMIJI MIĘDZYNARODOWEJ DO DYSPOZYCJI LIGI NARODÓW, umędzynarodowienie opanictwa cywilnego i szereg innych propozycji, zmierzających do stworzenia silnych sankcji przeciw państwu, nieokającemu się do wojny wbrew zobowiązaniom międzynarodowym.

Genewa, 6. 2. (Tel. wł.). W sprawie sensacyjnego projektu francuskiego dowiadujemy się jeszcze o dalszych szczegóлах. Główne wyuczne projektu są następujące:

Wszystkie państwa oddadzą do dyspozycji Rady Ligi wszystkie samoloty o wielkim tonażu. Samoloty o średnim tonażu pozostaną do dyspozycji poszczególnych państw, będą musiały być jednak oddane do dyspozycji Rady, jeśli Rada tego zażąda. Samolotami o małym tonażu będą rozporządzały poszczególne państwa.

Dalej ma być utworzona ARMJA MIĘDZYNARODOWA, podlegająca Lidze Narodów, do której poszczególne państwa dostarczą pewien kontyngent. Materjały wojenne ciężkiego i średniego gatunku, jak tanki, czołgi, artylerja ciężka, dreadnaught'y i pancerniki, będą podlegały dyspozycji Rady Ligi.

Dalej projekt przewiduje utworzenie międzynarodowej policji dla zapobieżenia wojnie. Złożyłby się na nią kontyngent, wyznaczony przez poszczególne państwa. Francja wyraża gotowość oddania do tej policji mieszanej brygady piechoty, dywizji morskiej i mieszanej grupy lotniczej. Liga Narodów przygotowałaby dowództwo tej policji międzynarodowej. Pozaatem projekt proponuje utworzenie pierwszego rzytu armji międzynarodowej, mającej przeprowadzić sankcje i udzielić natychmiastowej pomocy państwu napadniętemu. Państwa byłyby mianowicie zobowiązane do przyjęcia pań-

stwu napadniętemu z pomocą z armją w wysokości zgóry określoną i pozostającą stale do dyspozycji. Zobowiązanie państw byłoby różne zależnie od miejsca konfliktu: konflikt na innym kontynencie, konflikt na tym samym kontynencie, wreszcie konflikt, w którym napastnik jest sąsiadem.

Projekt przewiduje dalej nowe reguły dla ochrony ludności cywilnej, zakazuje używania

naboi, zawierających gazy trujące, mikroby i materjały podpalające, zakazuje bombardowania poza pewną ilość kilometrów od frontu i t. d.

Memorjał francuski wywołał OLBRYZYMIE, WPROST SENSACYJNE WRAŻENIE w kołach konferencji i uważany jest powszechnie za pierwszorzędnny krok w kierunku zabezpieczenia pokoju.

Szanghaj płonie

Haubice japońskie zamieniają milionowe miasto w perzunc

Szanghaj, 6. 2. (PAT.). Wczoraj o północy Japończycy rozpoczęli ostrzeliwanie miasta z ciężkich dział. Rano miasto zostało zaskoczono kanonadą z 6-calowych haubic, skierowanych na Chapei. Mimo bombardowania dzielnicy ciężkimi armatami, Chińczycy o godz. 14,35 trzymali się jeszcze na Chapei. Oddziałom japońskim udało się przekroczyć linię kolejową Szanghaj-Woosung na jej odcinku południowym.

Dwa chińskie samoloty myśliwskie zaatakowały nad Szanghajem 6 samolotów japońskich do bombardowania, które wycofały się w kierunku rzeki, lecz jeden z nich spadł koło Chapei. Z Nankinu przybyło 18 samolotów chińskich.

Szanghaj, 6. 2. (PAT.). Po strasliwym trwającym 4 godziny bombardowaniu Chapei przez samoloty japońskie powstała NAD MIASTEM OLBRYZYMIA LUNA.

Chińczycy zajmują ruiny dworca Ozapei i trzymają się jeszcze w porcie Woosung, pomimo bombardowania artylerji japońskiej.

A tymczasem w Genewie...

Genewa, 6. 2. (PAT.). Do sekretarjatu Ligi Narodów nadeszły wczoraj trzy noty chińskie i dwie japońskie. Noty zawierają szczegóły walk w Szanghaju i Charbinie. Natychmiast po nadejściu odpisy not zostały skierowane do członków Rady.

Tegośmy się spodziewali!

Łagodny wyrok w sprawie zaiśc w Jedwabnie

Nibork, 6. 2. (PAT.). Wczoraj w południe został uchwalony wyrok w sprawie zaiśc w Jedwabnie, gdzie tłum, złożony z 200 osób otoczył prokuratora i policję, usiłując odbić sprawców napadu na Polaków.

Skazani zostali: 1 osoba na 1 rok, 6 osób na 8 miesięcy, 3 — na 7 miesięcy,

3 — na 6 miesięcy i 3 — na 4 miesiące. Cłowny oskarżony, który został skazany na grzywnę 100 marek został zwolniony z tytułu odsiedzenia kary. 78 oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary.

Wśród ludności polskiej panuje obawa, że łagodny wyrok może wpłynąć na rozwinięcie się żywiołów antypolskich.

Dwuznaczna opinja Trybunału Haskiego

w sprawie urzawnień ludności polskiej w Gdańsku

W przedłożonej Haskiemu Trybunałowi sprawie traktowania obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub języka polskiego na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, Trybunał wydał opinję doradcą w kwestji, czy w sporach dotyczących obywateli polskich i innych osób pochodzenia polskiego lub języka polskiego Rząd Polski może powoływać się nie tylko na obowiązujące traktaty i umowy ale i na Konstytucję gdańską. Trybunał zajął stanowisko, że można powoływać się na Konstytucję w wypadkach gdy Wolne Miasto przez zastosowanie Konstytucji narusza międzynarodowe zobowiązania względem Polski, wypływające bądź z obowiązujących umów polsko-gdańskich bądź z ogólnego prawa międzynarodowego.

Co do kwestji, w jaki sposób mają być traktowani na terytorjum Wol-

go Miasta obywatele polscy, obywatele gdańscy narodowości polskiej i inne osoby polskiego pochodzenia lub języka polskiego, to dotychczas otrzymane informacje, dotyczące jedynie sentencji a nie motywów opinji nie dają zupełnie jasnego obrazu o stanowisku, zajętem przez Trybunał Haski. Jednakowoż z wiadomości pierwszych wynika, że w odnośnych stylacjach Traktatu Wersalskiego dopatrył się Trybunał jedynie zakazu czynienia różnic na niekorzyść ludności polskiej z tytułu jej polskiej przynależności narodowej, z drugiej strony stylucje Konwencji Paryskiej zainterpretował Trybunał w tym sensie, że Wolne Miasto Gdańsk zobowiązane jest do stosowania na terytorjum Wolnego Miasta do obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia i języka polskiego tego regimu mniejszościowego, który fakty-

Z Sejmu

Cały dzień wczorajszy upłynął w Sejmie na debacie budżetowej.

Załatwiono budżet Pana Prezydenta, który w roku bieżącym uległ bardzo znacznym redukcjom, budżet Sejmu i Senatu oraz budżety ministerstw: spraw zagranicznych i wyzn. rel. i oświecenia publ.

Przed walnem zgromadzeniem akcjonariuszy Banku Polskiego

(o) Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.). Dn. 23 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa zmiany statutu w kierunku upoważnienia władz Banku Polskiego do zwiększenia kredytu rządu z 10 na 100 milionów zł. Kredyt ten przeznaczony jest na cele obrotowe i traktowany jako rezerwa, używana w rzadkich tylko wypadkach. Obecne zwiększenie kredytu nie jest równoznaczne z rozszerzeniem ram jego wykorzystania. Rząd pragnie jedynie w ten sposób wzmoćnić stałą rezerwę.

Nowe odznaczenia Krzyżem Niepodległości

(o) Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.). Wczoraj ukazała się nowa lista odznaczeń Krzyżem Niepodległości.

Delegacja inwalidów polskich w Genewie

(o) Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.). Do Genewy przybyła delegacja polska wielkiej międzynarodowej organizacji inwalidów wojennych. W skład delegacji wchodzi pos. Karkoszka, mjr. Edw. Majer i Ludwik Staszewski.

Boja się Polaków?

Projekt ustawy utrudniającej przechodzenie nieruchomości w polskie ręce

Królewiec, 6. 2. (PAT.). Prasa królewiecka donosi, że oślawiony Ostmarkenverein opracował projekt ustawy, mający na celu utrudnienie przechodzenia nieruchomości na niemieckich kresach w ręce polskie. Projekt ustawy zostanie przesłany do wszystkich władz centralnych. Na jego podstawie będzie przysługiwało władzom prawo nie zatwierdzenia kontraktu kupna-sprzedaży, o ile obiekt przechodziłby w ręce niepowołane.

Węgiel zamiasł brylantów i fufur

w walizkach Ciunkiewiczowej

(o) Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) Wczoraj donosiliśmy, że sprawa tajemniczej kradzieży bezcennej wartości brylantów i fufur Ciunkiewiczowej w Krakowie skierowana została do sądu śledczego. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie Ciunkiewiczowej. Aresztowanie to wywołało powszechną sensację.

Obecnie okazuje się, że Ciunkiewiczowa zaasekurowała swe klejnoty i futra na sumę 1 milionów fr. w towarzystwie Lloyd. Jest rzeczą prawdopodobną, że Ciunkiewiczowa całą biżuterję i futra sprzedała w Warszawie przed wyjazdem do Krakowa a w walizkach znajdował się węgiel w kostkach, który spaliła w hotelu krakowskim.

niez projekt rozporządzenia o sporządzaniu budżetów i sposobach prowadzenia rachunkowości w przedsiębiorstwach komunalnych. Projekty te — aczkolwiek dotyczą tylko technicznej strony gospodarki komunalnej — przyczynią się niewątpliwie w dużym stopniu do usprawnienia tej gospodarki i do zwiększenia oszczędności.

Polityka aprowizacyjna

W dalszym ciągu p. minister mówił o polityce aprowizacyjnej M.n. Spraw Wewnętrznych. Rozpatrując naszą sytuację gospodarczą z punktu widzenia obrony istotnych interesów konsumenta, pojmowanych w sposób rzeczowy, należy się oświadczyć zdecydowanie przeciwko utrwaleniu rozbieżności w procesach kształtowania się cen artykułów przemysłowych i rolnych.

Od początku r. 1929 Rząd stara się przyjąć rolnictwu z pomocą przez stosowanie znanych już środków oraz poprzez państwową akcję interwencyjną, prowadzoną za pośrednictwem podległych m. Państwo wchodzących Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Również i polityka aprowizacyjna musiała być dostosowana do zmienionej sytuacji gospodarczej: przejść od środków administracyjno-represyjnych — do środków ścisłe gospodarczej natury, dosbowanych każdorazowo do istoty regulowanych stosunków. Naogół regulowanie cen, które ma obecnie zastosowanie tylko w odniesieniu do artykułów żywności najpierwszej potrzeby, jak chleb żytni, mięso wołowe i tłuszcze, odbywa się bez większych usterek i z coraz większym zrozumieniem. Ustalane ceny są wybitnie rzeczowego porozumienia z zainteresowanymi sferami przemysłu spożywcze go.

Przy omawianiu polityki aprowizacyjnej p. minister dokładnie zobrazował przyczyny kryzysu w młynarstwie i poruszył sprawę usprawnienia i podniesienia piekarstwa oraz handlu produktami zwierzęcymi.

W odpowiedzi na interpelacje

W zakończeniu p. minister dawał objaśnienia i odpowiedzi na interpelacje, stwierdzając m. in., że w stosunku do policji zastosował drakońskie prawa, jeśli chodzi o jej zachowanie się. Jednakże niesłusznym jest uogólnianie zarzutu, że „policja bije”, gdyż w r. 1931 przekazano takich spraw co doniesień anonimowych 1920, sądy rozpatrzyły 1.139, a ukarano sędziwnie zaledwie 14, dyscyplinarnie zaś 95.

Politykę Ministerstwa wobec zgromadzeń publicznych można nazwać raczej liberalną, jeżeli na 3.586 zgłoszonych zgromadzeń publicznych, władze nie pozwoliły tylko na 75, a rozwiązały 107. Są to cyfry procentowo zupełnie minimalne.

Stosunek mój do prasy jest pozytywny i krytykę rzeczową uważam za pomoc w pracach Rządu, jednakże bez przeliczania faktów i bez nieścisłości. Procent uchylonych przez sądy konfiskat wynosi 9 proc., co świadczy, że konfiskaty są w ogromnej większości uzasadnione.

Co do kar administracyjnych, to p. minister zgadza się całkowicie, że powinny być tylko środkami wychowawczym. Na zjeździe wojewodów p. minister polecił, ażeby kary wymierzane nie przekraczały możliwości skazanych i aby nie tworzyły nieściągalnych zaległości.

W czujnej trosce o los osadników na Pomorzu

Jednym z ważniejszych zagadnień na Pomorzu jest kwestia osadnicza.

Specjalne bowiem warunki geograficzne, w jakich znajduje się Pomorze, wymagają szczególnych starań w kierunku postawienia osadnictwa na poziomie takim, by mogło ono podołać zadaniom, jakich się kraj od niego spodziewa.

Niewątpliwie ciężki kryzys gospodarczy, jaki ogarnął świat cały, odczuły gospodarstwa osadnicze bardzo dotkliwie. Dotyczy to szczególnie osad powstałych z parcelacji powojennej, jako organizmów młodszych, będących w znakomitej większości na dorobku. Wpłynęły na to: załamanie się cen produktów rolnych, gwałtowna niżka ceny ziemi, oraz trudności kredytowe. Jeżeli dodać do tego jeszcze i to, że wielu osadników weszło na osady prawie bez kapitału, wówczas łatwo zrozumieć, że sytuacja niejednego

z nich jest tragiczna.

Te warunki dały pole do rozgorzyczenia wśród szeregów osadniczych, stworzyły rzesze malkontentów, a co najgorsze, wytworzyły doskonale podłoże dla niepożądanego i bałamutnego agitacji ze strony niepowołanych „opiekunów”.

Położenie osadnictwa, aczkolwiek ciężkie, nie może być jednak uogólniane do wszystkich gospodarstw osadniczych, gdyż znajdują się one w najróżnorodniejszych warunkach gospodarczych i rozmaicie odczuwają skutki przesilenia.

Tymczasem agitacja na Pomorzu, uogólniając położenie, szerzy z jednej strony zamęt wśród szerokich mas osadnictwa, nawołując je do daleko idących żądań i szkodząc interesowi Państwa, które bez korzystania ze słusznie mu należnych wpływów nie może normalnie wykonywać swych obowiązków, — z drugiej zaś

strony, agitacja ta naprowadza osadnictwo na złe tory, wpajając w nie przekonanie, że nie drogą rzetelnej pracy i osobistych wysiłków, lecz drogą wytargowania różnych ulg i zapomóg od Rządu dojdzie do dobrobytu.

Osadnictwo winno nie zapominać o pełnieniu w miarę posiadanych możliwości obowiązków swych względem Państwa i uprzytomnić sobie, że traktowane jest zawsze przez czynniki państwowe z życzliwością.

Wyrazem tego, że Rząd troskliwie zabiega o ulżenie doli osadników, jest wiadomość o ulgach dla osadnictwa na Pomorzu, jaka niedawno ukazała się na łamach naszego pisma. Dotyczy ona szeregu zarządzeń specjalnych dla Pomorza, których wydanie zapowiedział p. Minister Reform Rolnych na konferencji w sprawach osadnictwa pomorskiego w Warszawie 27 stycznia b. r. Zarządzenia te dotyczyć mają: 1) przełożenia bezprocentowego zaległości z tytułu reszty ceny kupna i kredytów ulgowych od osad powstałych z parcelacji polskiej, poza obowiązkowe okresy amortyzacyjne, 2) ustalenia ulgowych spłat ratalnych od pożyczek i kredytów, 3) zawieszenie rentowych zaległości i 4) zakredytowania reszty ceny kupna dla gospodarstw wzorowych na dłuższe okresy, przy obniżeniu oprocentowania. Punkty 2 i 4 mają być stosowane indywidualnie, zależnie od warunków i zdolności płatniczej osadników.

Wprowadzenie mające wejść w życie zarządzenia nie wyczerpują jeszcze zaspokojenia wszelkich potrzeb osadnictwa, lecz w każdym razie przyniosą znakomitą ulgę osadnictwu, a dla niejednego będą wprost zbawienne.

Szczerze zainteresowanie się czynników rządowych sprawami osadniczymi, czego już mamy realne dowody, każe nam przypuszczać, że nie zaniedbały one usiłowań, zmierzających do wyjednięcia dalszych zarządzeń u kompetentnych władz, mających na celu pomoc dla osadników.

Kwestje, co do których zarządzenia takie mogłyby być jeszcze zastosowane, są następujące:

1) zwolnienie nowych osadników przez pierwsze trzy lata od placenia renty z nabytej parceli, 2) utrzymanie i nadal obowiązującego obecnie obniżenia oprocentowania od reszty ceny kupna, 3) obniżenie dodatku administracyjnego dla Państwowego Banku Rolnego, wynoszącego obecnie 0,6 proc., 4) ustawowe dołączenie do osady inwentarzy, zapasów i materiałów budowlanych, tak, by nie mogły one podlegać oddzielnie przymusowej sprzedaży.

Pomyślnie załatwienie przez właściwe Władze powyższych dezyderatów, byłoby dalszym krokiem do uzdrowienia stosunków wśród osadnictwa.

Sądząc z dotychczasowego życzliwego traktowania osadnictwa przez czynniki państwowe, mamy nadzieję, że i te bolączki i niedomagania, które dotychczas nie zostały usunięte, będą wzięte pod uwagę i pozytywnie załatwione.

Fakt, że Rząd stoi na straży interesów osadnictwa, winien wlać otuchę w serca osadników, wpoić w nich nadzieję i wiarę w lepszą przyszłość, a przepojeni tym duchem, przy sumiennej pracy, doprowadzą rozwój osadnictwa do takiego stopnia, że stanie się ono ostoją życia gospodarczego na ważnym odcinku pomorskim.

Tego od osadnictwa pomorskiego oczekuje cały kraj.

O realną politykę na Wschodzie Głos pacyfisty niemieckiego

Jeden z czołowych pacyfistów niemieckich baron v. Soden, próbuje w jednym z ostatnich swoich artykułów p. t. „O realną politykę na wschodzie” rozwiać złudzenia Niemców co do pokojowego uregulowania granic wschodnich Rzeszy, żądając równocześnie zaniechania przez Niemcy polityki rewizjonistycznej w stosunku do Polski. Baron v. Soden widzi trudności porozumienia niemiecko-francuskiego w dziedzinie politycznej.

Zasadniczą jednak przyczyną zaostroszenia stosunków między państwami jest narastanie w Niemczech fali rewizjonizmu w odniesieniu do wschodnich granic Rzeszy. Niemcy żyją złudzeniem, że uda im się rozbić sojusz francusko-polski i dojść do porozumienia z Francją kosztem Polski. „Jeszcze mniej realne — pisze autor — jest liczenie na gospodarze załamanie się Polski. Te pomysły są mi aż za dobrze znane. Znam miejsce, gdzie przy wszystkich rozmowach o Polsce z całą pewnością przepowiednie te nigdy się nie sprawdziły i nie sprawdzą się także w przyszłości, a w każdym ra-

zie nie w momencie, dogodnym dla niemieckiej polityki rewizjonistycznej. Z czasem można się przyzwyczaić do traktowania tych założeń niemieckiej polityki wschodniej z pobłażliwym uśmiechem”.

Baron v. Soden nie wierzy również w dośięcie do skutku Locarna wschodniego, gdyż jego zdaniem nie uznaby go znaczna większość narodu niemieckiego. Pod koniec swego artykułu apeluje baron v. Soden do kancлера Brueninga, aby w imię realnej polityki wschodniej wpłynął na zaniechanie propagandy rewizjonistycznej w Niemczech. Należy jednak wątpić, czy odpowiedzialni czynniki niemieckie pójdą po linii wskazań trzeźwego, choć nie-licznego, odtamu opinii niemieckiej i rzeczywście całym swoim autorytetem postarają się rewizjonistyczne nastroje w społeczeństwie niemieckim likwidować. Za dobrze bowiem znamy się na „szerości” wszelkich poczynaniach niemieckich, byśmy i tu mogli spodziewać się jakichś rzeczywście konkretnych i wyraźnych wyników.

Manifestacje inwalidzkie w Genewie

Biorą w nich udział przedstawiciele dziesięciu państw

W związku z obradami konferencji rozbrojeniowej, zarząd Międzynarodowego Zrzeszenia Organizacji Inwalidzkiej („CIAMACU”), zwołał na 5 i 6 bm. w Genewie konferencję, w której wezmą udział przedstawiciele inwalidów wojennych Polski, Francji, Austrii, Bułgarii, Danji, Finlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunii, Niemiec oraz W. m. Gdańska.

Na konferencji będą uchwalone rezolucje w sprawie rozbrojenia i pokoju powszechnego. Na dzień 7 bm. zapowiadano wielki po-

chód inwalidów państw europejskich, który wręczyć miał przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej rezolucje inwalidów. Pochód ten został jednak odwołany, odbędzie się natomiast wielka manifestacja inwalidów w lokalu zamkniętym.

W imieniu inwalidów polskich wyjechali do Genewy, prezes Zw. Inwalidów Woj. R. P. poseł Karkoska, prezes Zw. Ociemniałych Żołnierzy, poseł Wagner, oraz prezes Wielkopolskiego Zarządu Zw. Inwalidów p. Stachewski.

Reichswehra nad granicą studjuje możliwości napadu na Polskę

Przed kilku dniami miał miejsce nad granicą polską w Wieleniu pow. Czarnków w Poznaniu bardzo charakterystyczny i ciekawy wypadek. Do przejścia granicznego w tym miasteczku, znajdującego się na Noteci, podszedł w godzinach przedpołudniowych oddział Reichswehry, liczący kilkudziesięciu ludzi, z oficerami i podoficerami. Zgromadzeni nad granicą rzucali pod adresem polskiego strażnika granicznego wyzywające wyrazy, poczem odśpiewali znaną pieśń, ziewając nienawiścią do Polski — „Siegreich wollen wir Polen schlagen“ („Zwycięsko chcemy pobić Polaków” — parafraza odwetowej pieśni „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen”). Po pewnym czasie oddział Reichswehry odszedł do majątku hr. Schulenburga, przywódcy nacjonalistów na Pograniczu.

Przez cały dzień następnego aż do wieczora Reichswehra odbywał ćwiczenia

nad Notecią, tworzącą w tym miejscu granicę polsko-niemiecką, badając możliwości budowy mostów pionierskich przez rzekę, grunt nadbrzeżny i dokonując zdjęć terenowych polskiej strony granicy.

Wystąpienie oddziału Reichswehry jest jednym ogniwem więcej w nieskończonym łańcuchu prowokacji niemieckich pod adresem Polski. Fakt jednak, że w ostatnim czasie coraz bardziej mnożą się wypadki urzędowych prowokacji niemieckich, musi dać dużo do myślenia i jest dowodem faktycznego nastawienia myślowego kierowniczych kół niemieckich. Badanie możliwości budowy mostów dowodzi przygotowań niemieckich do napadu na Polskę. Łatwo wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby Niemcom pozwolono na zbrojenia i gdyby ukryte dotychczas tajne wojska niemieckie (jak Stahlhelm itp.) mogły zrzucić swą maskę.

Jak się przytem okazuje Reichswe-

hra, ćwicząca nad granicą polską, należy do garnizonu w Pasewalk, (leżącego na północny zachód od Szczecina) i jest rozmieszczona pocichu po różnych miejscowościach nadgranicznych w powiecie nadnoteckim (Netzekreis), przyczem większe oddziały stoją w Ehrbardorf i Mariendorf.

Jest to dowodem, że poza jawnymi garnizonami Reichswehra ma zgromadzone tajnie nad granicą swe oddziały.

Przysposobienie Wojsk w Prusach Wschodnich

W pobliżu Świętosieki odbyły się ćwiczenia wojskowe. Cwiczeniom tym przysposobiono przeszło 3000 osób. — Wszystkie szkoły miejscowe były reprezentowane. Oficerowie Reichswehry udzielali widzom wyczerpujących wyjaśnień.

Dzisiejsza armia polska należy do najlepszych w świecie

W Meksyku wydana została broszura p. t. „Polonia Guerrera Del Mercenarismo al Fiercito Nacional” (Polska wojenna. Od wojska na jennego do narodowego). Autor broszury, generał meksykański i znany historyk wojskowy Juan Manuel Torres, doskonale obznajmiony z historią wojskowości w Polsce, przedstawia zwyciężę lecz jasno rozwój wojska polskiego od czasów najdawniejszych aż do obecnych, wyrażając opinię, że dzisiejsza armia polska należy do najlepszych na świecie.

Głosy o reformie w szkolnictwie

Krytyka powinna być twórcza

Projekt zmiany ustroju szkolnictwa wywołał żywe zainteresowanie całego niemal społeczeństwa. Z różnych stron Polski odezwały się głosy „za” i „przeciw” reformie, a na łamach niektórych pism rozwinęły się w tej sprawie mniej lub więcej rzeczowe dyskusje. Najbardziej planową akcję zorganizował *Ilustrowany Kurjer Codzienny*, który wydrukował w ostatnich czasach szereg artykułów wrogich projektowi.

Z pośród nich zasługują na wzmiankę przede wszystkim dwa feljetyony: „Cztery, sześć, czy osiem?” (nr. 23, 23 I. 32) autora nieznanego, lecz, jak zapewnia Redakcja, „wybitnego fachowca — pedagoga” i „Czy zburzenie 8-go gimnazjum jest uzasadnione?” (tamże Nr. 28, 28 I. 32) dr. Sinki, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Narazie zajmijmy się omówieniem tylko artykułu pierwszego.

„Wybitny fachowiec” stawia projektowi 3 główne zarzuty: 1) rząd nie osiągnie dzięki projektowanej reformie szkoły średniej zamierzonego zmniejszenia słuchaczy szkół wyższych; 2) nie zmniejszy wydatków na szkolnictwo, lecz przeciwnie, powiększy je; 3) obniży znacznie poziom umysłowy uczącej się młodzieży.

Zarzuć nie na miejscu

Rozpatrzmy zarzuty powyższe w ich kolejnym następstwie.

Autor wspomniany powiada, że przyłączenie kl. I i 2 dotychczasowego gimnazjum do szkoły powszechnej rozszerzy „podstawę rekrutacyjną”, pomnoży przez to ilość uczniów w nowym gimnazjum, a w następstwie i w szkołach wyższych.

Sądząc, że rozszerzenie podstawy rekrutacyjnej ułatwia tylko formalnie przejście z jednego typu szkoły do drugiego, a więc ze szkoły powszechnej do gimnazjum, lecz na to, aby faktycznie liczba uczniów powiększyła się w tym ostatnim potrzeba jeszcze współdziałania wielu innych czynników, z których względem *ekonomiczny jest najważniejszy*. „Wybitny fachowiec” ma widocznie do czynienia z łaciną lub greką i dlatego nie dostrzegł momentów natury gospodarczej. Z nimi łączą się jeszcze inne okoliczności, które będą działały hamująco: zwrócenie większej uwagi na zdolności uczniów, coraz szersze zrozumienie, że dobry rzemieślnik żyje nieraz wygodniej od osobnika z wyższym wykształceniem itp.

Krytyk powiada w ciągu dalszym, że, znosząc dwie najniższe klasy dzisiejszego gimnazjum, pozbywa się Rząd utrzymania około 540 klas z odpowiednią liczbą lokali i nauczycieli, ale kandydaci do tych klas muszą zapisać się do szkół powszechnych, gdzie trzeba będzie utworzyć odpowiednią liczbę paralelek. Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę: 1) że wielu nauczycieli trzeba będzie spensjonować 2) że nauczyciele szkół powszechnych są na ogół lepiej płatni, niż nauczyciele szkół średnich — oszczędność, o jakiej marzy Rząd, będzie się równać zeru, a nawet wyrazi się w cyfrze ujemnej. Wprowadzwszy więc nowy ustrój trzeba będzie powiększyć wydatki na szkołę powszechną i nową średnią...

Co mówi rzeczywistość?

Całe to rozumowanie naszego krytyka nie wytrzymuje żadnej krytyki.

1) Nieprawdą jest, że nauczyciel szkoły powszechnej lepiej jest płatny od tegoż szkoły średniej (pierwszy zaczyna od klasy 10 drugi 8; tamten dochodzi najwyżej do klasy 6, ten do piątej itd).

2) Duży procent (30 i więcej) nauczycieli szkół średnich nie posiada pełnych kwalifikacji, wobec czego *redukować ich nie potrzeba*, gdyż pójdą do tych zakładów, w których uczyć powinni; z tytułu swych dyplomów, tj. do szkół powszechnych. Tam spełnią oni wielce pożyteczną rolę w dziele podniesienia poziomu tych uczelni.

3) Jeżeli 2 pierwsze klasy gimnazjum będą zniesione, to ewentualni kandydaci do nich tak się rozproszą w różnych szkołach powszechnych, że *paralelki będą albo zgola niepotrzebne*, albo w razie konieczności, zostaną otwarte tylko w niektórych miejscach.

I na koniec brak ustosunkowania krytycznego ze strony autora feljetonu uwidacznia się nawet wtedy, gdy mówi, że napływ do nowego gimnazjum będzie tak duży, iż powstanie konieczność utworzenia paralelek... Przypuśćmy chwilę, że w tem jest pewna doza prawdy. Ale w takim razie nie trzeba będzie redukować nauczycieli szkół średnich, o co właśnie boi się nasz krytyk. A więc: tak źle i tak nie dobrze, czyli że logika Jego przedstawia pod każdym względem wiele do życzenia.

Sprawa zmniejszenia budżetu Ministerstwa WR. i OP. dzięki zamierzonej reformie jest do tego stopnia oczywista, że nawet wrogi Rządowi („ze względów zasadniczych”) Kurjer Powszechny pisze w artykule „Reforma Szkolnictwa” (29. I. 32), iż

„Projekt nie wymaga powiększenia budżetu oświatowego, raczej tkwią w nim możliwości redukcji”...

O czym należy pamiętać

Ostatni punkt, na który chciałbym zwrócić uwagę jest albo świadomie prowokacyjny, albo wypływa z ignorancja orassa.

Autor powiada, iż Rząd „zmieniając 8-mio klasową szkołę ogólnokształcącą na 4 letnią (bo dwuletnie liceum będzie szkołą fachową nie ogólnokształcącą) obniży *census* inteligencji o cztery lata”. Dwu na dole i dwu na górze.

Art. 20 ustawy powiada: „Szkoła średnia

ogólnokształcąca jest sześciolatnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum”. Zważywszy, że 4letnie gimnazjum opierać się będzie o 6-letnią szkołę powszechną a w tej kl. 5 i 6 nie różnią się pod względem programowym od kl. 1 i 2 gimnazjum — twierdzenie, że projekt obniża *census* umysłowy o dwa lata (na dole) jest zupełnie bezpodstawne.

Co się tyczy dwóch lat górnych, to chyba każdy przyzna że u tych uczniów, którzy przejdą do liceum nie zacznie się inwolucja umysłu, tylko dalszy jego rozwój. Liceum będzie się różniczkowało programowo na wydziały z odpowiednio dobranymi grupami przedmiotów. Głębsze poznanie tych przedmiotów przyczyni się niewątpliwie lepiej do podniesienia *censusu intelektualnego*, niż wykonywanie słówek łacińskich lub bardzo pobieżna znajomość „nauk” wykładanych obecnie w kl. 7 i 8.

Reforma dotychczasowego gimnazjum u-



względnie właśnie zrodzoną rozkwitem współczesnej kultury potrzebę *gruntowniejszego przygotowania się do zawodów życiowych*. Daje ona jednocześnie pewną satysfakcję zarówno tym, którzy utrzymują, że *kształcenie formalne (formale Bildung, formal training, mentale discipline)* odbywa się lepiej z pomocą nauk humanistycznych, (grupa humanistyczna liceum), jak i zwolennikom nauk przyrodniczych (grupa przyrodniczo-matematyczna).

Zakończenie artykułu, że jedna kategoria nauczycieli (oczywiście szkół powszechnych!) nie powinna decydować o losie dotychczasowego gimnazjum, jest poprostu *zwrotem demagogicznym* i wogóle nie nadaje się do dyskusji.

Dr. Trebla.

Bagno demoralizacji i korupcji w Niemczech

Propaganda i karkołomne występy gen. Ludendorffa

Jak już donosiliśmy gen. Ludendorff wraz ze swoją małżonką propaguje „nową religiję niemiecką”. Jego wystąpienia w tym kierunku są poprostu skandaliczne. W związku z tem biskup Regensburga ks. dr. Buchberger polecił odezwać otwarty list pasterski z ambon przed kilku dniami, w którym m. in. oświadcza:

„Jako jeden z najjaśniejszych wrogów naszego Boskiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa

występuje również człowiek, którego nazwisko w gronie tych wrogów Boga i Chrystusa wymieniamy z największym żalem i palącym wstydem, a jest nim generał Ludendorff”.

Dalej, nawiązując do książki p. Ludendorffowej p. t. „Erlösung” („Zbawienie”), co do której Ludendorff wyraził całkowitą aprobatę, mówi biskup Regensburga, że do wielkiej rzadkości należy ukazanie się książki, która by z

podobną, wstyd przynoszącą autorowi, ignorancją i z takim lekceważeniem mówiła o Zbawicielu. Biskup Buchberger przypomina dosłownie generałowi Ludendorffowi te tysiące katolików, co na jego rozkaz szły na największe cierpienia i śmierć, żołnierzy, na których grobach widnieje Krzyż, znak wiary i nadziei, z którym dziś walczy pan generał.

Kończąc, ostrzega biskup wiernych przed trucizną, jaką wsażają do organizmu narodu publikacje podobne do publikacji Ludendorffa i jego żony.

To jest jedna strona medalu działalności gen. Ludendorffa. Jeśli chodzi o drugą, polityczną, to na łamach paryskiego dziennika „Figaro” Franciszek Coty w liście otwartym pisze co następuje:

„Pismo inspirowane przez pana Ludendorffa, „Volkswarte”, z dnia 10 stycznia b. r. piętnuje rzekomo „nowy manewr wysokiej finansjery francuskiej”, która jakoby ma na celu obniżenie wartości marki niemieckiej o 1/5.

Panie Ludendorff! My wiemy jak straszliwą nędkę nieszczęśliwych ofiar spowodowała pierwsza inflacja marki! Wiemy, tak jak i pan, że zrujnowała ona masy właścicieli oszczędności na korzyść kilku magnatów bankowych i ciężkiego przemysłu. Nie zapomnieliśmy, że nędką ta była powodem siedemdziesięciu tysięcy samobójstw, nie mówiąc o tych, co umarli z głodu lub zapelnili domy dla obłąkanych. — Ale pan zapomina, że my Francuzi, aczkolwiek zwycięscy — a jako żołnierzy wie pan, co to znaczy — my również straciliśmy 4/5 naszych oszczędności wskutek spadku franka. I my, podobnie, jak pan, uważamy inflację za kradzież dokonaną na korzyść spekulantów na tych, co pracują. Dlaczego jednak oskarża pan finansjery francuska? Nie może pan nie wiedzieć o tem, że związek wierzycieli Reichsbanku, do którego należy w Niemczech około 2 milionów członków, zebrał przynajmniej zarzuty przeciw kierownikom Reichsbanku dr. Schachtowi i dr. Lutherowi.

„Nie może pan nie wiedzieć o tem, — czytamy dalej — że 19 listopada ub. roku „Reichsbankgläubiger”, organ ofiar oszukańczej niemieckiej inflacji, wystosował list otwarty do dr. Luthra, podpisany przez kapitana rezerwy Klahre, w którym przypomina on, że systematyczna inflacja marki i oszukańczy druk olbrzymich ilości **FALSZYWYCH EGZEMPLARZY POŻYCZEK WOJENNYCH, SPRZEDANYCH NA KORZYŚĆ REICHSBANKU PRZEZ JEGO FILJE**, były punktem wyjścia kryzysu niemieckiego i prawdziwej ekspropriacji płynnego kapitału obywateli niemieckich. Nie może pan nie wiedzieć o tem, że kapitan Klahr **NAZWAŁ PUBLICZNIE DR. LUTHRA FALSZERZEM MONET**.”

W dalszym ciągu listu otwartego, p. Coty piętnuje działalność finansjery żydowsko-niemiecko-amerykańskiej i wzywa gen. Ludendorffa do publicznej odpowiedzi, jakie są nazwiska oskarżonych przez niego bankowców francuskich, na czem ma polegać ów rzekomy plan francuski, który pismo jego tak piętnuje.

Kończy zaś otwartym wezwaniem: „Oczekujemy z ciekawością odpowiedzi pańskiej, panie Ludendorff”.

Odpowiedź Japonii na interwencję mocarstw

Replika domaga się szczeroci od Chin i rokowań bez osób trzecich

W uzupełnieniu doniesień otrzymujemy dalsze wiadomości z Genewy o odpowiedzi rządu japońskiego na propozycje rządu angielskiego i amerykańskiego.

Delegaci Japonii Matsudaina i Sato zjawili się u sekretarza generalnego Ligi, Drummonda i imieniem rządu japońskiego, zawiadomili go, że otrzymali depesze rządu japońskiego, na których podstawie zgadza się rząd japoński na stosowanie art. 15 Paktu Ligi Narodów wyłącznie tylko do wypadków w rejonie Szanghaju, natomiast dopuszcza rozpatrywanie wypadków na terenie Mandżurji nadal wyłącznie tylko na podstawie art. 11 Paktu.

To stanowisko rządu japońskiego zgadza się zupełnie ze stanowiskiem prawem Rady Ligi Narodów z dnia 30 z. m., gdzie na posiedzeniu Rady zarówno p. Paul Boncour, jako jej przewodniczący, oraz sir Drummond, jako sekretarz generalny Ligi sami zapewnili, że art. 15 będzie stosowany tylko do wypadków w rejonie Szanghaju.

W nowej swej odpowiedzi rząd japoński

przyjmuje więc zasadniczo żądania zawarte w znanej interwencji Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, podkreśla jednak, że nie może zaprzestać swoich przygotowań wojennych tak długo, dopóki nie będzie przekonany o szczeroci zamiarów rządu chińskiego w tym samym kierunku.

Ponadto rząd japoński nie może się zgodzić na to, aby w zaleconych mu negocjacjach z rządem chińskim brało udział jakiegokolwiek trzeciego mocarstwa.

W Genewie wobec takiego postawienia sprawy ze strony Japonii toczą się nadal rozmowy na temat tej odpowiedzi japońskiej między delegatami Japonii z jednej strony, oraz ministrem dominiów angielskich Thomasem i przewodniczącym Rady Ligi Narodów Paul Boncour, który powrócił z Paryża, — z drugiej strony. O ile nam wiadomo, trwa jednocześnie żywa wymiana zdań drogą radiową z rządem w Waszyngtonie.

Jak wiadomo, Chiny ze swej strony przyjęły propozycję mocarstw.

Tanki na ulicach Szanghaju



Po ulicach Szanghaju patrolują między spokojnymi przechodniami, samochodami i autobusami — groźne tanki japońskie.

Preliminarz budżetowy w Sejmie

Sprawozdanie generalnego referenta posła Miedzińskiego

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu rozprawy nad preliminarzem budżetowym na r. 1932/33 otworzył generalny referent budżetu pos. B. Miedziński przemówieniem, z którego m. in. podajemy, co następuje:

Wnieiony przez Rząd preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1933 r. ustalał: ogółem dochody na 2.374.015.800.— zł. ogółem wydatki na 2.452.383.400 zł, a zatem nadwyżkę wydatków na 77877.600 zł.

Redukowanie dochodów i wydatków w komisji budżetowej

Uchwalony przez Komisję Budżetową dnia 30 stycznia 1932 r. projekt budżetu ustala: ogółem dochody na 2.372.357.100 zł., ogółem wydatków na 2.446.917.311 zł., a zatem nadwyżkę wydatków na 74.560.200 zł.

Różnica między preliminarzem rządowym, a projektem budżetu uchwalonym przez Komisję Budżetową, powstała wskutek tego, że w dochodach — uwzględniając osłabienie zdolności płatniczej społeczeństwa — zmniejszono przewidywane wpływy z podatków i opłat o 32 miliony złotych, (z podatku przemysłowego o 10 milionów złotych, z podatku gruntowego o 6 milionów złotych, z odsetek zwłoki i t. p. o 10 milionów zł., z opłat stempowych o 4 miliony złotych z 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do danin o 2 miliony zł.).

Równocześnie w związku z przeprowadzoną transakcją zapłaconą w zeszłym roku, zwiększono dochody o przeszło 14 milionów zł., jako ratę amortyzacyjną i odsetki od drugiej transzy pożyczki zapłaconej. Ostatecznie zatem zmniejszono dochody o 2,7 miljn. zł.

Ponadto zwiększono dochody przez podniesienie: odsetek od ruchomego majątku państwowego o 3 miliony zł., wpłaty kolei o 7 milionów zł., poczty o 3 miliony zł., przedsiębiorstw górniczo-hutniczych o 1,7 milionów zł., loterii państwowej o 0,5 milj. zł.

Wydatki zmniejszono o 7,7 milionów zł. przez wprowadzenie oszczędności w administracji we wszystkich prawie działach budżetu.

Jednocześnie zwiększono wydatki o 2,2 milionów zł., w związku z powiększeniem subwencji na popieranie polskiej żeglugi morskiej. Ostatecznie zatem zmniejszono wydatki o 5,5 milj. zł.

Tym sposobem z powodu ogólnego zmniejszenia dochodów o 2,7 milionów zł. i mniejszenia wydatków o 5,5 milionów zł. powstaje różnica w saldzie o 2,8 milionów zł., o którą to kwotę zmniejsza się ustalony niedobór budżetowy.

Pozycja Polski w wszechświatowym kryzysie

Jeśli chodzi — niezależnie od spadku po wielkiej wojnie — o lata, które przeżywamy obecnie, podkreślić należy wyjątkowe rozmiary kryzysu obecnego, znacznie przekraczające wszelkie przed wojną znane kryzysy. Wyjątkowość ta polega na cechach następujących: powszechność kryzysu „terytorjalna”. Obejmuje on 48 państw na kuli ziemskiej, których dane statystyczne są dostępne, w tem 23 europejskie. Następnie „jakościowa” powszechność kryzysu. Obejmuje on wszystkie gałęzie produkcji, oraz wymianę zarówno w hurcie, jak detalu. Trzecią cechą kryzysu obecnego jest jego głębokość, posunięta aż do ZAŁAMANIA SIĘ WALUT, już dokonanego w 24 państwach, licząc z dominjami angielskimi, bądź też stawiająca pod znakiem zapytania i ciężkiej walki stosunki w dziedzinie obrotu pieniężnego, co się uwydatnia w organizacjach dewizowych.

POLSKA JEST JEDNYM Z PIĘCIU PAŃSTW W TEJ CHWILI W EUROPIE, KTÓRE OBCHODZĄ SIĘ DOTYCHCZAS BEZ TYCH OGRANICZEŃ, UTRZYMUJĄC NIESKRĘPOWANY RUCH KAPITAŁÓW.

Na straży obrony Państwa

Jednym z momentów, który wpływa na znacznie większe, niż w czasach normalnych, trudności w przewidywaniach budżetowych, oraz szczególnie mocno uderza we wpływy skarbowe państw jest rozwój pozabudżetowego obciążenia dochodu społecznego przez dani i świadczenia publiczne (samorządy terytorjalne, ubezpieczenia itp.)

W preliminarzowaniu naszych wydatków jesteśmy dość poważnie zależni od decyzji zewnętrznych, które nie leżą w naszej mocy, a więc dla przykładu kwestja obsługi długów zagranicznych, w której decyzja przedłożenia moratorium hooverowskiego może się odbić kwotą dorównującą niemal preliminarzowanemu deficytowi. Nie my jednak o tem będziemy decydowali.

Drugim momentem uszywniającym w sposób wyjątkowy — szczególnie jeśli chodzi o preliminarzowanie — nasz budżet po stronie wydatków — jest sytuacja w dziedzinie obrony państwa. Niewątpliwie — brak zaufania do trwałości sytuacji pokojowej odbija się i na budżetach innych państw. Ale doprawdy nikt nie może zaprzeczyć wyjątkowości położenia Polski w stosunku do której jawnie i publicznie enuncjowane są dążenia zaborcze, zapowiadane są zamiary naruszenia jej całości terytorjalnej. Żaden odpowiedzialny rząd, żadne świadome społeczeństwo nie pozwoli sobie w tej sytuacji na obniżanie — choćby przy najcięższych wysiłkach — swojej gotowości obronnej. Musimy liczyć się z tem, że wpływy nie osiągną wysokości preliminarzowanej. Musimy jednak pamiętać, że nie wszystkie wpływy należą do wpływów koniunkturalnie wrażliwych. Nie jest tedy rzeczą uzasadnioną przewidywanie powszechnego spadku wpływów w związku z koniunkturą

Zachodzi wzgląd dodatkowy na ogólne wy-

Oszczędności dochodzą do ostatnich granic

Stojąc bez przerwy na stanowisku zachowania równowagi budżetowej — musimy się liczyć, że nastąpi wówczas konieczność dalszego obniżenia wydatków w czasie wykonania budżetu. Wszelkie cięcia poczynione w tej części naszych wydatków państwowych, którą można uważać za elastyczną — dochodzą do ostateczności. Wszystkie cięcia dalsze — są już tem złem, które musi być robione nie inaczej, jak pod naporem bezwzględnej konieczności — względnie, jeśli chodzi o sumy poważniejsze — musi godzić w dotychczasowe ustawowe zobowiązania państwa, lub w prawa nabyte. Tego rodzaju ostateczność może nie nastąpić.

Jeżeli nawet nie będziemy brali pod uwagę na okres najbliższy możliwości poprawy koniunktury, która by natychmiast się odbiła na części wpływów koniunkturalnie wrażliwych, jak opłaty i podatki pośrednie — to mamy niewykluczoną możliwość otrzymania kredytów zagranicznych, których przyjęcie na warunkach zdrowych w zakresie terminu i oprocentowania byłoby właśnie w chwili obecnej rzeczą ogólnie wskazaną.

Mamy następnie drogę wskazaną przez nas oddawna, drogę na którą rząd niewątpliwie już wkroczył, drogę ulżenia budżetowi poza budżetem — przez zahamowanie obciążenia nakładanych na podatnika przez samorządy i ubezpieczenia, przez ograniczenie zakresu działania samorządów i wzmocnienie kontroli nad

czepianie kieszeni płatnika, które może wpłynąć na osłabienie płatności wszystkich kategorii podatków i danin. Tu jednak musimy brać pod uwagę, że są pewne kategorie podatków, których koniunktura nie dotknęła, lub dotknęła w sposób mniejszy, niż innych, a muszą być nawo i tacy, którym koniunktura ta przynosi zyski. A zatem istnieją źródła, których zdolność płatnicza osłabieniu nie uległa.

Ulgi dla płatników

Niemniej przeto liczymy się z obniżeniem zdolności płatniczej ogromnej masy ludności, to jest ludności rolniczej; liczymy się z tem, że niezależnie od teoretycznej wysokości należonych ustawami ciężarów, niezależnie od olbrzymiej wysokości zaległości skarbowych z lat poprzednich, które wynoszą połowę jednorocznego budżetu państwa, co upoważniałoby w zasadzie Rząd do preliminarzowania nawet znacznie wyższych dochodów — praktyczny bieg rzeczy będzie prawdopodobnie inny. Nietylko trudno będzie srubę podatkową zaciskać z całą surowością, ale przeciwnie Rząd ma pełną świadomość tego, że będzie musiał robić szereg ulg płatnikom (aby nie dopuścić do ruiny ich warsztatów pracy). Liczymy się tedy z możliwością zmniejszenia dochodów ponad preliminarzowane i w związku z tem z powiększeniem przewidywanego deficytu, nawet jeśli część będzie skompensowana przez odroczenie spłaty długu wojennego.

ich działalnością, wreszcie przez danie pierwszeństwa należytościom skarbowym przed innymi przy egzekwowaniu takowych. Następnie, jeśli chodzi o dalsze oszczędności w wydatkach — uważamy za bardziej wskazane, aby czynione one były przez Rząd w czasie wykonania budżetu, niż przez nas w czasie preliminarzowania.

Praktyka ostatnich dwóch lat usprawiedliwia nasze zaufanie do rządu w dziedzinie oszczędnego wykonywania budżetu i w dziedzinie baczności z miesiąca na miesiąc przykrawania wydatków do wpływów. Że pozatem może to dać rezultaty lepsze, niż nasze przewidywania zgóry — znajduję potwierdzenie w mowie p. posła Rybarskiego wygłoszonej dnia 5 lutego r. ub. Gdy dyskutowaliśmy tutaj nad celowością i możliwością obcinania budżetu obrony państwa w związku z wnioskiem Kl. Narodowego o skreślenie 17 milj. z tego budżetu — p. pos. Rybarski motywując racjonalność tego wniosku powiedział: „W tym roku z 9 miesięcy wydano na ministerstwo spraw wojсковых 528 milj. Powinno być według budżetu wydane 620 milj., czyli t. zw. kompresja wynosi dotychczas 92 milj. Więc mamy do czynienia z tym faktem, że to co proponowaliśmy w zakresie budżetu wojkowego jest daleko wyższe niż to, co się dziś na ten budżet przeznacza”. Ja znajduję w tem stwierdzeniu najlepsze poparcie naszej taktyki, przenoszą-

cej dalsze oszczędności w budżecie, w razie ich niezbędności, na okres wykonania. Mamy bowiem dowód, że rząd potrafi iść dalej, wielokrotnie dalej, w oszczędnościach, niż sięgają postulaty najbardziej „oszczędnościowego” klubu.

W poczuciu odpowiedzialności

Jeśli tedy chodzi o realność budżetu, który uchwalamy, stwierdzam, co następuje: uchwalając budżet ten w wydatkach, posunęliśmy się do ostatecznej niemal granicy, na którą pozwala niewielka ich elastyczność oraz dotychczas czynione oszczędności. Uchwaloną wysokość wpływów uważamy za górną granicę, poza którą w żadnym wypadku w ściąganiu tych wpływów nie należy się posuwać, wobec wyczerpania zdolności płatniczej społeczeństwa. Jeśli natomiast wpływy nie będą osiągać wysokości preliminarzowanej — polegamy na tem, iż rząd potrafi zastosować nadal praktykę dwóch lat ostatnich przy wykonywaniu budżetu z miesiąca na miesiąc, mając w dalszym ciągu na uwadze postulat utrzymania równowagi budżetowej.

Chciałbym tylko stwierdzić, że w całej naszej pracy państwowej nie uchylamy się od odpowiedzialności za to, co leży w granicach naszej najlepszej woli i najlepszego wysiłku. Jesteśmy niejednokrotnie uzależnieni od faktów i decyzji, które zachodzą poza zasięgiem naszej woli i naszego wpływu. Jeśli w niektórych momentach ponosimy skutki braku doświadczenia, czy błędów, które w państwie wskrzeszonym tak niedawno i w tak wyjątkowych warunkach zdarzać się musiały — to jesteśmy również skazani i na ponoszenie skutków błędów cudzych.

Jeśli pomimo to Rzplita należy do nielicznych państw europejskich, które przejawiały największą odporność w przeżywaniu wielkiego kryzysu — to daje to nam, jak sądzimy, podstawy do otuchy na przyszłość. Uważamy też, że każdy Polak bardziej może teraz niż kiedykolwiek ma prawo być dumny z tego, że jest Polakiem.

Zaufanie zagranicy i społeczeństwa

Mówi się tu często o kwestji zaufania. Jeśli chodzi o zaufanie zewnętrzne — w świecie międzynarodowym — wytrzymałość naszego organizmu państwowego, niespodziewana samodzielność, musi budzić zaufanie do Polski. To też nie jest napewno rzeczą przypadkową, że w ciągu roku ubiegłego odczuliśmy to zaufanie nie tylko w dziedzinie polityki międzynarodowej, ale w dziedzinie trudniejszej może, czego wyrazem było otrzymanie dwóch poważnych pożyczek zagranicznych. Jeśli chodzi o zaufanie wewnętrzne — nie da się zaprzeczyć, że dotychczasowy przebieg przesilenia, brak w społeczeństwie objawów paniki i nieufności, które wstrząsnęły organizmami innych państw od nas potężniejszych — związany jest z utrwaloem zaufaniem społeczeństwa w słuszność i pożyteczność obecnej metody rządzenia.

Rząd będzie nadal strzegł równowagi Sprawa podwyższenia kredytu w Banku Polskim

Minister Skarbu p. Piłsudski w toku rozprawy budżetowej w Sejmie oświadczył m. in., że jeśli chodzi o kredyt bezprocentowy w Banku Polskim, to ewentualnie kredyt ten może być podniesiony i oczywiście wpłynęłoby przedłożenie do sejmu. Podwyższenie do 100 milionów byłoby choćby tem uzasadnione, że odpowiada to mniej więcej tej wysokości, jaka była pierwotnie przewidziana w pierwotnym statucie Banku, to znaczy 10 milj. dolarów. Dzisiaj te 10 milionów dolarów to jest 90 milionów zł. Dla tego dociągnięcie do 100 milj. złotych dochodzi do tej marży, do której był ustalony kredyt przy uchwalaniu pierwszego statutu. Gdyby potrzebował tego kredytu dla budżetu, toby już niewykorzystane i wolne 30 milj. zł. z kredytu dotychczasowego zużył. Nie idę na to. Należy jednak przewidywać najrozmaitsze okoliczności. Czy panno wie mogą zaręczyć, że w życiu naszych sąsiadów nie powtórzą się rzeczy, jakie miały miejsce np. latem r. z. ze wszystkimi skutkami. biłacem w nas rikoszetem. Co

państwo zrobiliby, jeżeliby w jakimś momencie przejściowo kapitału obrotowego skarbowi zabrakło? Jeżeli się idzie na polowanie, to czy wówczas dopiero trzeba psy karmić? Wówczas nie będzie ani czasu na zwolowanie nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszów Banku Polskiego, ani czasu na nadzwyczajną sesję izb, aby zmianę statutu zatwierdzić. Więc obowiązkiem rządu jest mieć wszystko przygotowane, aby ewentualnym gorszym momentem nie dać się zaskoczyć. Jeżeli chodzi ogólnie o sprawę budżetu, to tutaj daje nam oręż pilnowanie niedużych deficytów w systemie budżetów miesięcznych. System ten nie jest zbyt wygodny, ale gdy niema pożyczki, to jest on konieczny. Dotychczas spełniano to było nie lekkim sercem, lecz w tym kierunku rząd będzie szedł dalej i jeżeli mimo uchwalenia budżetu w tej czy innej wysokości, to czy inne wpływy pociągają za sobą zmniejszenie się dochodów, to rząd będzie nadal pilnował równowagi przez upłynięcie rezerwy, aby chronić nasze życie gospo-

darze i stałość naszej waluty.

W dyskusji pos. Miedziński, nawiązując do uwag i zastrzeżeń podniesionych przez pos. Rybarskiego, stwierdził, że można mieć różne poglądy na sprawę podniesienia kwoty bezprocentowego kredytu państwowego w Banku Polskim. Pewne wątpliwości mogły nasunąć się i posłom z klubu B. B. Jesteśmy też pewni, że rząd w danym razie sprawę całą szczegółowo umotywuje. Już p. prof. Rybarski przyznał, że rzecz sama w sobie tylko wtedy mogłaby mieć charakter niebezpieczny, gdyby była lekkomyślnie komentowana. Mówca nie przypuszcza — by ta sprawa była z którejkolwiek strony oświetlana lekkomyślnie i ze złą wolą. Gdyby nawet nastąpiło podwyższenie kredytów państwowych w Banku Polskim, byłoby to tylko powiększenie kapitału obrotowego skarbu państwa i dla każdego nieurzedzonego od tego posunięcia do inflacji jest tak daleko, jak od nas do Ameryki Południowej.

Złoto Dunikowskiego

Sensacyjne próby na ustach całego Paryża

Cały Paryż a z nim inne wielkie miasta i stolice europejskie śledzą z zainteresowaniem sprawę inż. Dunikowskiego. Ostatnie demonstracje Dunikowskiego można śmiało stwierdzić, stały się największą sensacją Paryża.

PIERWSZA PRÓBA.

Dunikowski rozpoczął swe doświadczenie w paryskiej szkole centralnej na kamińkach, ważących nie więcej niż 50 gram. Gdy Dunikowski w przyległym pokoju zaopatrywał w energię elektryczną swój aparat emacyjny radioaktywny, inspektorzy policji tkliki w moż-



Inż. Dunikowski

dzierzach kryształki kwarcu. W kilka chwil potem Dunikowski nasypał jasno szary proszek na miedzianą płytę swego aparatu, przez który przepuścił prąd o napięciu 110 volt. Aparat znajdował się pod prądem w ciągu 40 minut. Bryłki, znajdujące się na płycie miedzianej zdawały się kurczyć. Po zebraniu tych bryłek i amieszczeniu w tygielku Dunikowski ogrzewał w ciągu 2 godzin tygiel z zawartością. Tygielk umieścił w specjalnym aparacie, w którym przy pomocy zgaszonego powietrza zwiększał temperaturę gazowego płomienia. Pierwsze rezultaty były raczej ujemne.

Dunikowski zapytany, czy minerał nie był zbyt ubogi, zaprzeczył i oświadczył, że aparaty nie były dostatecznie przystosowane.

W pokoju atmosfera była bardzo gorąca. Dunikowski pochylony nad skrzynką, przypominając raczej aparat radiowy o godz. 16,30 rozpoczął powtórnie doświadczenie. Po zamknięciu prądu rozpalona żarówka pękła i odłamki szkła przysnęły Dunikowskiemu w twarz.

TRZY DROBNE BRYŁKI ZŁOTA.

Dunikowski zaproponował powtórzenie doświadczenia. Sędzia Ordoneau zgodził się, zaś niektórzy adwokaci strony cywilnej, dając wyraz swemu sceptycyzmowi, opuścili laboratorium. Tymczasem rozpoczęła się druga próba. Dunikowski cierpliwie reguluje swój aparat. Inspektorzy znowu przystąpili do tłuczenia kamińków. Po przepuszczeniu prądu i doprowadzeniu tygla do wrzenia w ciągu 20 minut, Dunikowski chwycił przy pomocy szczypczyków drobne naczynie nie wiele większe od napszka, ochłodził je, a następnie zawartość naczynia wylał na papier i poprosił o szkło powiększające. Krople potu ukazały się ze wzruszenia na skroni Dunikowskiego, gdy ujrzał wśród doświadczonej mieszaniny DWIE LUB TRZY DROBNE BRYŁKI ZŁOTA. W tej chwili obrońca Dunikowskiego Torres podkreślił, że sam Dunikowski obiecał dostarczyć w postaci czystego metalu złota 2.000 części badanej materji.

CZWARTE DOŚWIADCZENIE Z PRZE-SZKODAMI.

O godz. 22 przystąpiono do czwartego doświadczenia. Wszystko było już gotowe, lecz wskutek zwarcia przewodów przepalili się wszystkie bezpieczniki. Po zmianie bezpieczników o godz. 23,15 pękła rurka z substancją radioaktywną i trzeba było zrezygnować z dalszych prób.

Badania podjęte będą na nowo w dniach najbliższych i w okolicznościach, jakie ustalone będą w rozmowie między Dunikowskim a sędzią Ordoneau. Dunikowski oświadczył, że wolałby przeprowadzić doświadczenie w swoim laboratorium i na ilości minerału ponad 50 gramów każdorazowo.

APARAT DO OTRZYMANIA ZŁOTA.

Inspektorzy policji nalożyli pieczęcie na rurki radioaktywne, zawierające sekret wina-lazku i pozostawili je nadal w laboratorium. Jeden z inspektorów

częował skrzynię sygnetem Dunikowskiego, poczem zamknął salę laboratorium.

Opuuszczając o północy szkołę centralną przed udaniem się z powrotem do więzienia, Dunikowski miał możność przywitać się w przejściu ze swą rodziną, składającą się z żony i trojga dzieci. Rodzina Dunikowskiego przez 14 godzin oczekiwała na rezultat doświadczenia.

Dunikowski powiedział jednemu z dziennikarzy, że koszt wydobywania złota jego metodą według jego obliczeń wynosi 2 do 4000 franków, podczas gdy wartość tego złota wynosi 16.600 franków. URZĄDZENIE APARA-

TURY DO OTRZYMANIA ZŁOTA KOSZTOWAŁOBY KILKASET MILJONÓW FRANKÓW, lecz późniejsze wydatki byłyby niewielkie, gdyż materiały, używane przy wydobywaniu złota ulegają nieznacznie tylko zniszczeniu.

Według dalszych informacji prasy paryskiej Dunikowski miał poza tem oświadczyć, że z złotoności ziemi, z której dotychczas wydobywano 10 gramów złota na tonę — wydobędzie 300 do 400 gram. na tonę. Gdyby w rzeczywistości Dunikowski mógł osiągnąć te wyniki — to jak stwierdza prasa paryska — byłoby to wielką rewelacją.

Czarodziejski zegar pomysłu szwajcarskiego inżyniera

Inżynier Dawid Olsson, pracownik znanych zakładów Belfors w Szwecji, w chwilach wolnych od zajęć skonstruował zegar, uważany przez fachowców za swego rodzaju cud techniki i pomysłowości.

Zegar ten, obok t. zw. „zwykłego czasu”, pokazuje rzeczywisty czas słoneczny, poszczególne fazy księżyca i słońca, rok, miesiąc, tydzień, liczbę porządkową, oraz nazwę dnia.

Zegar ten posiada mapę niebieską, na której automatycznie odbywają się poruszenia srebrystych ćwieków, odpowiadające ruchom

gwiazd i planet na firmamencie, oraz dwa globusy, pokazujące dokładną godzinę w różnych częściach świata.

Ponadto zegar ten zaopatrzony jest w urządzenie radiowe, w gramofon oraz w przyrząd elektryczny do gotowania kawy, działający automatycznie w określonych porach dnia. Na szczytce zegara znajduje się precyzyjna kusznia, w której, gdy zegar ma wybić godzinę, ukazuje się czerwony płomień na palenisku, a małe kowal młotem o kowadło wystukuje liczbę godzin.

Igrzyska olimpijskie w Lake Placid

300 zawodników reprezentuje 17 państw

Epokowa idea barona Pierre de Coubertina, mająca na celu wskrzeszenie starożytnych igrzysk olimpijskich, nadała nowoczesnemu ruchowi sportowemu promienny nimb, który otaczał już igrzyska starożytnych Greków jako żywiołowe manifestacje narodu rozkochanego w pięknie i świadomego wartości siły, zdrowia i hartu. Barona de Coubertin spotkała rzadko przypadająca w udziale zwykłym śmiertelnikom satysfakcja, iż dzieło jego mimo wojny swia-

mieścina górską, romantycznie odcięta od świata, przez 14 dni stanie w ośrodku zainteresowania całego świata sportowego.

Lake Placid leży w stanie Nowy Jork wśród górzystej i zalesionej okolicy, zwanej Adirond Saks, graniczącej z Kanadą. Cała ta rozległa kraina pełna jest romantycznych zakątków, wonnych lasów i tysiąca jezior. Z Nowego Jorku podróż koleją do Lake Placid trwa 12 godzin. Samochodem osiąga się miasteczko już w 6 godzinach, a

skala liczy często do 10.000 gości. Ludność miejscowa zaledwie składa się z 2.000 osób. Dotychczas Lake Placid znane było Ameryce, właściwie tylko jako letnisko.

Zimę odkryto w Lake Placid dopiero przed kilku laty. Psy eskimoskie z Alaski i Labradoru szybko się tutaj zadomowiły, jako zwierzęta pociągowe sań. A narciarze poszli szlakami, które dawniej już utworowali Indianie wśród zimowej głuszy. Mimo położenia wśród gór, miasteczko dostarcza dzisiaj wszelkiego wykwintu i zbytku. Wytworne sklepy, z nowojorskiej Piątej Avenue posiadają tutaj swoje filje, które miasteczko górskiej nadają charakter wybitnie światowy. Amerykanie swoje Lake Placid chętnie nazywają amerykańskim St. Moritz.

Lake Placid przygotowało się godnie do zimowej olimpiady. Tereny narciarskie posiada idealne i bardzo rozległe. Nowy tor bobslejowy, liczący 2.000 m. dl., zdaje się specjalnie być przeznaczony do zdobywania rekordowych szybkości! Na torze tym jak wiadomo, wydarzyły się już dwie katastrofy, których ofiarą padły dwie drużyny niemieckie.

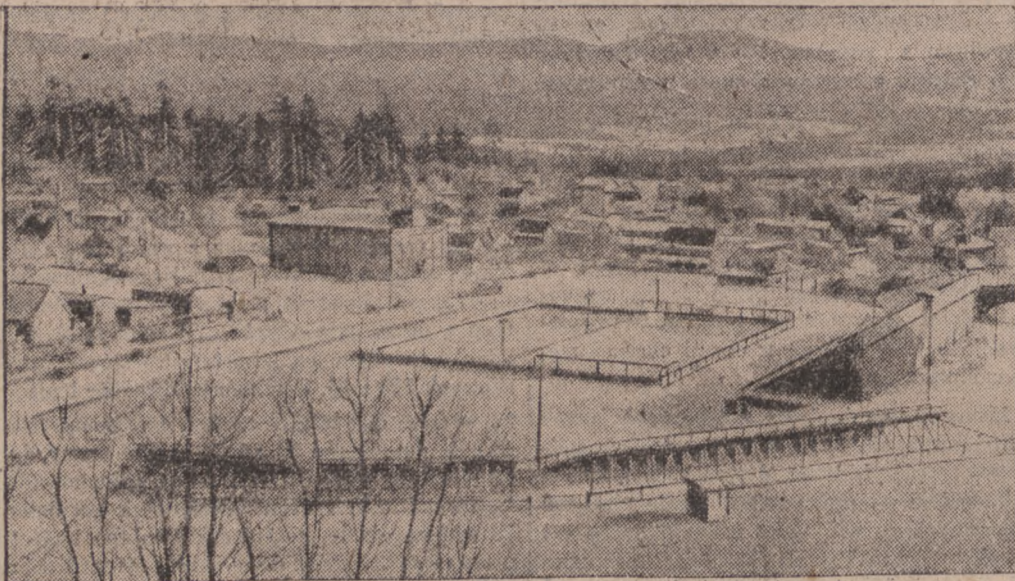
Według ostatnich informacji amerykańskiego komitetu olimpijskiego w igrzyskach weźmie udział 17 państw z około 300 zawodnikami. Największy kontyngent stawiają oczywiście Stany Zjednoczone z 70 uczestnikami.

Kiedy piszemy te słowa, w Lake Placid igrzyska już się rozpoczęły. Radio i kabel codziennie, a nawet co godzinę zasypywać będą cały świat wiadomościami o zwycięstwach i klęskach na lśniącej tafli lodowej i na skrających się w słońcu polach śniegowych.

Plakietka pamiątkowa zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid



którą otrzymają wszyscy uczestnicy igrzysk



Stadion sportowy w Lake Placid.

towej rozrosło się do rozmiarów wprost monumentalnych. Sport zdobył w przeciągu krótkiego czasu całą kulę ziemską.

Białe prolog do igrzysk olimpijskich 1932 r., które Stany Zjednoczone bez względu na przesilenie gospodarcze inscenizują w raju kalifornijskim w Los Angeles w sposób imponujący, tworzą zimowe igrzyska olimpijskie w Lake Placid, które rozpoczęły się 4 lutego.

Mała dotychczas rzadko komu znana

samolotem nawet w 2 godzinach. Oba jeziora Placid i Mirro, sąsiadujące tuż ze sobą porównują Amerykanie chętnie z jeziorami szwajcarskimi. Leżą one w istocie w uroczej dolinie, otoczone zewsząd potężnymi górami. Dookoła jeziora Placid rozłożyła się mała miejscina Lake Placid, z której ulice wiodą wprost w głąb wonnych lasów sosnowych. Latem, kiedy przepelnione są pałacyki myśliwskie milionerów, wille i luksusowe hotele, uroczą miejscina gór-

Czy ma Pani mało trosk ?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie miałbyśmy tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofoty, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś, zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczna uwagę nawet na najdrobniejsze chorobliwe objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomaganie, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Katoke, Łódź, Rokicińska 8. Pisze ona m. in. „Mój mały synek był zawsze bardzo bładny, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazały się male przys-

czyki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemji. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemji, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, przyszytki z oczka zmikły i bladeść także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku. Takie pełne zapału sądy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nic dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonacie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Dla naszych dzieci rzeczwiście niema nic lepszego!

Przeciwko GRYPIE



Zalecany przez lekarzy-specjalistów środek dla ochrony przed zapaleniem gardła, przeziębieniem i grypą.

Rozwija swoiste działanie przeciwko chorobom zakaźnym. Do nabycia w aptekach.

Saletra za naftę

Rząd sowiecki zakupił w Chile większą partję saletry, przyczem tylko jedną trzecią należności zapłacił gotówką, a resztę pokrył w postaci dostawy nafty i innych artykułów.

Nowe ustawy w obronie rolnictwa

Plan pomocy dla zadłużonych rolników

Wśród rolników krąży od pewnego czasu pogłoski o cofnięciu prologat, czyli odroczenia terminów płatności pożyczek przez Bank Rolny. Jest to plotka, która niepotrzebnie szerzy zamęt w społeczeństwie rolnym.

W rzeczywistości bowiem jest zupełnie naodwrot, niż to donoszą te niepokojące wieści. Bank Rolny nie tylko, że nie odwoływał odroczeń płatności weksli, ale wspólnie z całym rządem nad ułożeniem planu pomocy dla zadłużonych rolników. Lw. a część prac specjalnej komisji rządowej jest już zakończona. Plan oddłużenia rolnictwa obejmuje wszystkie dziedziny, a więc: kredyty długoterminowe, zaległe podatki, zaległe świadczenia ubezpieczeń społecznych, egzekucje i licytacje i wreszcie kredyty krótkoterminowe. Ostateczne wykończenie planu pomocy zadłużonym rolnikom ma na stać się około 15 lutego r. b.

KOMU PRZYŚLUGIWAĆ BĘDĄ ULGI?

Wszelkie ulgi przyznawane będą przede wszystkim tym rolnikom, którzy płacą bieżące należności. Jest to zasada zupełnie słuszna, gdyż nie można zaciągać długów nowych, nie spłacając jednocześnie starych. Dotychczas zobowiązywała zasada, że wpłata, na przykład, podatków, zaliczana była na zaległości podatkowe. W ten sposób, za ległości nie zmniejszały się, gdyż do sumy zaległych podatków dodawano kwoty podatków bieżących. W planie oddłużenia rolnictwa przyjęto więc zasadę, że bieżące podatki i inne świadczenia muszą być płacone. Dopiero dla tych rolników, którzy bieżące należności będą płacili, rząd udostępni wszelkie możliwe ulgi w spłacie zaległości. O zasadzie tej powinni pamiętać rolnicy, jeżeli chcą korzystać z ulg. Trzeba bowiem wyraźnie powiedzieć, że nie może być mowy o jakimś generalnym darowywaniu zaległości. Pożyczki, które rolnicy otrzymali za pośrednictwem Banku Rolnego, muszą być zwrócone temu Bankowi, czy to obecnie, czy też ratami w najbliższych latach, gdyż i Bank Rolny pożyczał pieniądze dla rolników.

Dlatego też tylko ci rolnicy, którzy wykazują dobrą wolę płacenia bieżących należności, będą zasługiwali na miano solidnych dłużników, a takim można i należy przyjąć z pomocą w postaci wszelkich możliwych ulg, przy spłacie powstałych zaległości w długach, lub też podatkach.

Odraczanie wypłat przez sądy

Dla tych rolników, opracowano już ulgi w sądowych przepisach egzekucyjnych. Zastosowany będzie cały szereg ulg w wyznaczeniu terminów licytacji nieruchomości rolniczych, również w miarę możliwości zwalniany będzie z pod egzekucji inwentarz żywy i martwy. Poza tem ministerstwo sprawiedliwości opracowuje ustawę o odraczaniu wypłat przez sądy. Ustawa ta da możliwość ogłaszania odroczenia wypłat gospodarstwa rolnego, które podpadnie wówczas pod nadzór sądowy. Zastosowana będzie więc ta procedura, znana oddawna w kupiectwie i przemyśle. Oczywiście, odraczanie wypłat w rolnictwie będzie posiadało dłuższe terminy, niż w handlu, gdzie, jak wiadomo, odracza się zasadniczo wypłaty na trzy miesiące, które mogą być dwukrotnie przedłużone, a więc okres odroczenia wypłat może najwyżej wynosić 9 miesięcy. W ten sposób do każdego poszczególnego gospodarstwa rolnego zastosowane będzie moratorium z terminem wyznaczonym przez sąd.

Ustawa o granicach cen najniższych

Poza tem ministerstwo sprawiedliwości pracuje nad ustawą, któraby ustaliła granicę najniższych cen, poniżej których nie można byłoby sprzedawać z licytacji ruchomości i nieruchomości, należących do rolnika. Jest to niezmiernie ważna sprawa dla rolnictwa, gdyż niejednokrotnie zdarzało się,

Przy neuralgii, migrenie i bólach wszelkiego rodzaju działają tabletki Togal szybko i pewnie. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu niezwykle pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. Wypróbowujcie więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.

że licytacja ruchomości rujnowała gospodarstwa rolne, przynosząc śmiesznie niskie sumy za sprzedane maszyny, zboże czy inwentarz żywy. Z długów rolnika odpisywało się wówczas tylko uzyskaną sumę na licytacji i po pewnym czasie musiał on spłacać pozostałą część długu. Naturalnie zrujnowany przez taką licytację rolnik, nie mógł podołać ciężarom i dopuszczał do licytacji swego gospodarstwa. I tu znów za śmiesznie niskie ceny sprzedawano jego nieruchomości. W ten sposób stracił nie tylko rolnik jako dłużnik, ale tracili przedewszystkiem ci, którzy pożyczali mu pieniądze. Opracowywana ustawa zabezpieczy więc pewną

minimalną cenę, jaką rolnik będzie musiał otrzymać z licytacji za swe ruchomości względnie nieruchomości, po niższej zaś cenę nie sprzedaż licytacyjna nie dojdzie do skutku.

Rządowa komisja pomocy zadłużonym rolnikom pracuje nad całym szeregiem innych jeszcze rozporządzeń i ustaw, o których jednak będzie można wyrobić sobie zdanie po ich ostatecznym opracowaniu. Nadchodzi zatem okres zastosowania ulg, nawet bardzo znacznych ulg dla rolników, jednak z dobrodziejstw tych korzyść będą tylko ci, którzy okażą dobrą wolę płacenia bieżących podatków i składek.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę stycznia

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę stycznia r. b. wykazuje zapas złota 600 milj. 486 tys. zł., t. j. o 45 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 8 milj. 941 tys. zł. do sumy 69 milj. 86 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 1 milj. 167 tys. zł. do sumy 119 milj. 99 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 44 milj. 206 tys. zł. i wynosi 667 milj. 272 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milj. 765 tys. zł. do kwoty 121 milj. 513 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 136 milj. 321 tys. zł., wykazując zmniejszenie

o 18 milj. 345 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmalała o 44 milj. 901 tys. zł. (232 milj. 545 tys. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 72 milj. 918 tys. zł. (1.152 milj. 162 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43,37% (13,37% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 48,35% (8,35% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,12%.

Złośliwa konkurencja niemiecka

Trzeba znaleźć środki odwetowe

W związku z uruchomieniem chłodni rybnej w Gdyni, zaczęły nadchodzić do Gdyni większe transporty norweskich śledzi mrożonych. Śledzie te po dosypaniu do skrzynek lodu są wysyłane kolejami do polskich i czeskich fabryk konserw, lub też magazynowane, celem dochłodzenia w komorach chłodni.

Niemieccy kupcy rybni, widząc wspaniale rozwijający się handel w Gdyni, kosztem dotychczasowego pośrednika portu Altony, starają się wszelkimi sposobami zatamować rozwijający się import śledzi przez Gdynię i posu-

nęli się nawet do tak nieuczciwej konkurencji, że zaoferowali fabrykom konserw cenę w każdym wypadku po 4 zł. taniej za kwintal za śledzie idące przez Altonę, od najtańszej ceny śledzi, idących przez Gdynię.

Złośliwa konkurencja kupców niemieckich w stosunku do Gdyni powinna znaleźć należytą odprawę naszych władz, czy to podwyższeniem taryfy kolejowej na śledzie idące z Niemiec, czy też stawki celnej, a gdyby i to nie poskutkowało do całkowitego zabronienia wwozu przez Niemcy świeżej ryby.

435 statków w styczniu przyplęło i odplęło z Gdyni

W styczniu r. b. weszło do portu 220 statków morskich pojemności 206.870 ton rej. net to, wyszło zaś 214 statków poj. 204.237 ton. Przynależność państwowa statków na wejściu była: 76 szwedzkich, 28 duńskich, 27 polskich, 22 norweskich, 17 estońskich, 17 niemieckich, 10 lotewskich, 6 litewskich, 5 fińskich, 4 amerykańskie, 3 angielskie i po jednym grecki, włoski, brazylijski i holenderski.

Przywieziono w styczniu r. b. drogą morską 2.032 ton fosfatów, 804 ton owoców, 395 ton skór, 1.378 ton śledzi, 500 ton siemienia

lnianego, 216 ton skór, 322 ton bawełny i 1.483 ton węgla bunkrowego, 1625 ton koks, 18.987 ton.

Wywieziono w styczniu r. b. 372.384 ton, a w tem 329.532 ton węgla eksportowego, 12.150 ton węgla bunkrowego, 1.625 ton kaksu, 18.987 ton cukru, 1.100 ton melasy, 4.146 ton bekonów, 532 ton szynok, 1.500 ton soli potasowej, 601 ton cynku i 2.211 ton innych.

Ogólny obrót towarowy wyniósł 379.514 ton, wobec 468.025 ton w grudniu roku ub.

Węgiel, drzewo i płody rolne

głównym źródłem naszego eksportu

Polski bilans handlowy za rok 1931 był wybitnie czynny. Według tymczasowych obliczeń G. U. S. przywieziono do Polski w r. 1931 towarów wartości 1 miljarda 462 milionów zł., wywieziono towarów za 1 miliard 879 milj. zł. Saldo na korzyść wywozu wynosiło 417 milj. zł. W roku 1930 przywieziliśmy towarów za 2 miljardy 246 milj. zł., wywieziliśmy za 2 miljardy 433 milj. zł. Saldo było również dodatnie, lecz w wysokości zaledwie 187 milj. Jak widać z tego porównania, zeszcioroczna aktywność bilansu handlowego spowodowana została głównie skurczeniem się przywozu o 784 milj., gdy równocześnie wywóz skurczył się tylko o 554 milj. Zjawisko zmniejszania się obrotów handlowych między państwami, obserwowane nie jest na całym świecie, Polska zatem nie stanowi tu wyjątku.

Głównym artykułem wywozu z Polski był węgiel, którego wywieźliśmy w 1931 r. za 339 milj. zł., czyli o 4 milj. więcej, niż

poprzedniego roku. Natomiast drugi ważny artykuł wywozowy, drzewo, miało zbyt ograniczony, skutkiem konkurencji drzewa sowieckiego, fińskiego, szwedzkiego i t. d.

Trzecia ważna pozycja wywozu, to bekon — 103 milj. (71,5), dalej jaja 98 (135), masło 56,5 (59), trzoda chlewna 52 (139), wędlina 23 (11), gęsi i pierze 20 (22), skóry surowe 20 (27,5), i inne produkty hodowlane. Uderza ogromny wzrost eksportu bekoni i wędlin, spowodowany niewątpliwie tworzeniem chłodni i racjonalizacją tego wywozu. Równocześnie zmniejszył się jednak wywóz trzody chlewnej.

Dalsze miejsce zajmują zboża, a więc jęczmień, którego sprzedano zagranicę za 29 milj. (50), żyto 26 (71), nasiona roślin pastewnych i traw 23 (30), nasiona buraków i roślin oleistych 17 (19,5), mąka pszenna i żytnia 18,5 (16), groch i fasola 14 (24), pszenica 12 (16). Jeżeli dodać jeszcze eksport cu-

kru za 80,5 milj. (138), to okaże się, że nasz eksport opiera się głównie na: węglu, drzewie i płodach rolnych.

Dopiero następnie idą wyroby ciężkiego przemysłu metalowego. Małą rolę odgrywa wywóz nawozów sztucznych za 23,5 milj. zł. (28), co tłumaczy się dużą konkurencją na naszych rynkach odbiorczych i kryzysem, które przeżywa rolnictwo całego świata. Przemysł włókienniczy dość dużo eksportował przedży wełnianej, bo za 49 milj. Przemysł naftowy uczestniczył w eksporcie w małej mierze. Eksportowano benzyny za 12,5 milj. (13), parafiny za 15 (20).

Głównymi artykułami, przywożeniami do Polski były surowce włókiennicze oraz metale i wyroby z metali. W przywozie sporo jest towarów, które mogą być w kraju produkowane. Równocześnie w eksporcie wzrosły względnie stosunkowo nieznacznie zmalały pozycje wywozu towarów gotowych i półfabrykatów.

Rozwój naszego rybnictwa

Statki do polowu śledzi polskiego towarzystwa „do połowów śledzi „Morze Północne“ w liczbie ośmiu w ciągu ubiegłego sezonu zловиły ponad 1 i pół miliona kg. śledzi. Śledzie te polowane i solone na polskich statkach do czasu ukończenia magazynów w Gdyni były magazynowane w porcie holenderskim Vlaardingen i obecnie przewożone są do Gdyni. Zapoczątkowanie połowów dalekomorskich na własnych statkach jest ważnym krokiem w rozwoju naszego rybnictwa, gdyż wprowadza nas na międzynarodowe tereny rybołówcze, z których dotychczas nie korzystaliśmy.

Zapadły terminy płatności pożyczek państwowych

1 lutego r. b. zapadły terminy płatności następujących pożyczek państwowych: 3 proc. pożyczka premjowa budowlana — rata oprocentowania 750.000 zł., premje 500.000 zł., — 4 proc. premjowa pożyczka dolarowa — rata oprocentowania 150.000 dol., — 10 proc. pożyczka kolejowa — rata oprocentowania 868.750 zł., — rata amortyzacyjna 3.145.000 zł.

Devaluację marki zapowiada Coty

Znany fabrykant perfum Coty zamieścił w swoich pismach „Figaro“ i „Ami du Peuple“ sensacyjne artykuły, w których wyraża opinię, że w najbliższym czasie można oczekiwać devaluacji marki niemieckiej o 20 proc.

1128 nowych upadłości ogłoszono w Rzeszy

Niemiecki zarząd statystyczny stwierdza, że w styczniu r. b. ogłoszono w Rzeszy 1.128 nowych upadłości, wobec 1.178 w grudniu ub. r. i wszczęto 751 sądowych postępowań upadłościowych, gdy w poprzednim miesiącu 864.

Bankrutwo bankowe w Włoszech

Banca Bergamasca w Bergamo, istniejący od 56 lat, posiadający 40 oddziałów i kapitał zakładowy w kwocie 30 milj. lirów, zawiesił wypłaty. Bank ten finansował głównie przemysł tekstylny Górnych Włoch. Władze upadłego banku oświadczyły, że wkłady będą w całości zwrócone.

Kalendarzyk łowiecki na miesiąc luty

Na podstawie obowiązujących przepisów Łowieckich, w miesiącu lutym przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielce-rogacze, sarny-kozły, zajęce-szaraki i bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, gluszcze-koguty, ciętrzewie-kury (w województwach: wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wolińskim), jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, kuropatwy, przepiórki, dropie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, dzikie indykisamce, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Z pośród zwierzyny i ptactwa, względem których stosowane są czasy ochronne, w lutym wolno polować na: zajęce-bielaki (tylko do 15), ciętrzewie-koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczki, czory, dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie labędzie, dzikie gęsi i dzikie indyki-samce.

Gwarancja społeczeństwa — gwarancją pokoju

Trzeba być sprawiedliwym, lecz również silnym

Jedno z pism paryskich ostro piętnuje akcję filogermanskich pacyfistów francuskich, którzy stworzyli już całą literaturę, proponującą fałszywe i śmieszne poglądy o „idealnych” Niemczech.

„Czy straciliśmy głowę? — pisze p. Bertrand z Akademii francuskiej. — Gdzie są ci, „rycerscy Niemcy, którzy podziwiają kulturę francuską i pragną porozumieć się z nami? Gdzie są te Niemki o „wielkim sercu”, piękne, dowcipne, szlachetne i czarujące? Niemcy, pokonani i uspokojeni przez nas, nie mogą nas kochać! To jest jasne! Zwyciężyliśmy ich siłą i siłą musimy się utrzymać.

Niemcy siłą będą nam odpowiadali, a czekając, aż będą silni, odpowiadają nam te raz milczeniem. Zdobiliśmy kolonie niemieckie siłą, utrzymamy się w nich siłą. Siła nasza oczywiście musi być miarkowana sprawiedliwością i dobrocią, jednak bez iluzji.

Miał rację pewien administrator z Algeru, który mówił: — nie trzeba być arabofilem, ani arabofobem, lecz „arabospawiedliwym”.

Trzeba być sprawiedliwym, lecz także i silnym”.

W związku z tym, aż nadto słusznym po głodem na fałszywy pacyfizm, tak aktualny dzisiaj w chwili, gdy toczą się obrady konferencji rozbrojeniowej — warto zwrócić uwagę na ciekawą książkę księdza de la Briere, profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu p. t. „O chrześcijańskich zasadach prawa”.

Autor postawił sobie za zadanie wyjaśnić, że Kościół wyznaje doktrynę pokoju i że w myśl tej doktryny pracował i pracować będzie nad pacyfikacją świata. Dzieło pokoju takie, jak je głosi Kościół, jest „w harmonii z postulatami i wszystkimi słusznymi subtelnościami patriotyzmu.

— „Chrześcijaństwo — pisze O. de la Briere, — oświeca tę szlachetną miłość Ojczyzny, która w porządku racjonalnym rzeczy leży już w naturze ludzkiej”.

Autor występuje przeciwko brutalnemu hiper-nacjonalizmowi, który m. in. wyraża się prowokacyjnie na ustach hitlerowców, uprawniając do okrutnych nadużyć siły, i przeciwstawia mu nacjonalizm chrześcijański, szanujący moralność i zasady sprawiedliwości oraz życzliwości międzynarodowej. Nacjonalizm ten kieruje zainteresowania swoich wyznawców ku szlachetnym perspektywom prawdziwego interesu narodowego, których wartości moralne i duchowe wznoszą się ponad klótnie z małego podwórka i operacje z partyjnej kuchni wyborczej i parlamentarnej.

Za nieprawdziwe sensacje odpowiedzą przed sądem

Od dowódcy 63 pułku piechoty p. pułk Rymkiewicza otrzymujemy, co następuje:

„W związku z rozgłaszaniem przez pewne osoby na terenie powiatu wąbrzeskiego pogłoszek o rzekomem znieważeniu czynnym powiatowego komendanta P. W. i W. F. 63 p. p. w Wąbrzeźnie por. Kuliszewskiego przez „działacza B. B.” p. W., co miało mieć miejsce w dniu 2 lutego b. r. w lokalu „Dwór Wąbrzeski” w Wąbrzeźnie, a czego świadkiem miał być por. z 63 p. p. Celewicz — na zasadzie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzam, że pogłoski te jak również i notatka zamieszczona w numerze 28 „Słowa Pomorskiego” z dnia 5 lutego b. r. pod tyt. „Bójka Sanatorów w Inowrocławiu, znalazła naśladowców w Wąbrzeźnie”, nie polegają na prawdzie i rzekome zajście między por. Kuliszewskim a p. Walterem wogóle nie miało miejsca.

Autor tej pogłoski jak i winni jej rozgłaszania — będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.”

Ponad tysiąc bezrobotnych znalazło pracę

W wyniku szeregu konferencji, odbytych przez inspektorów pracy z właścicielami przedsiębiorstw na terenie całej Polski, w okresie od 27 stycznia do 3 lutego r. b., udało się zatrudnić, dzięki ograniczeniu pracy w godzinach nadliczbowych i zmniejszeniu ilości godzin pracy, 1.120 osób w różnych przedsiębiorstwach. Ponadto drogą przejścia na pracę 3 zmian po 2 dni w tygodniu, powstrzymano redukcję około 350 osób.

Ksiądz de la Briere omawia dwa biegunowo sprzeczne ze sobą pojęcia o pokoju.

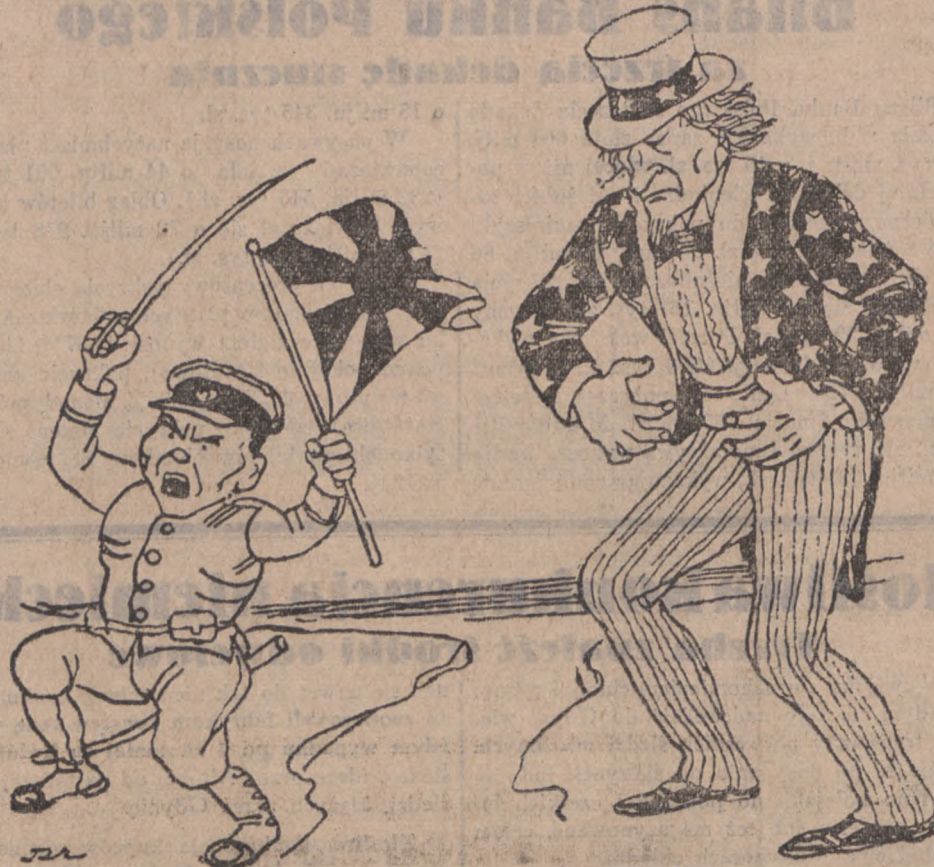
Pacyfizm nieroztropny, który w swej nieświadomości otworzyłby drogę intrygom wojowniczym obcym, jest zasadniczo przeciwny duchowi patriotyzmu i ostrożnego pokoju świadomego konkretnej rzeczywistości. Istnieje jednocześnie silne rozgraniczenie między duchem braterstwa ogólnoludzkiego, a internacjonalizmem, który „zapoznaje obowiązki moralne wobec Ojczyzny” i posuwając dezyderaty rozbrojenia daleko

poza granice dobra wspólnego, dąży do za gwarantowania skandalicznej niekaralności dla tych, co gwałcą prawo.

Istnieje pewna szkoła pacyfistów, dla których bezpieczeństwo jest sprawą mniej więcej obojętną. Prym wiodą tu Sowiety, czego nigdy zapominać nie wolno.

Pacyfizm prawdziwy jest jednak z tym „pacyfizmem” zasadniczo sprzeczny. Dopyta się on w związku z rozbrojeniem — gwarancji bezpieczeństwa, owianych duchem prawdziwego pokoju.

Z teki karykaturzysty



Wujek Sam: — Ten chłopak zaczyna mi się mocno nie podobać...

Nowa Turcja przeciw cudzoziemcom Zarobkowanie w Turcji stało się niedostępnym dla obcych obywateli

Od czasu gdy traktat lozański zniósł przywileje, z których korzystali w dawnej, sultanańskiej Turcji cudzoziemcy, warunki życia i normy prawne, regulujące ich byt, stają się coraz cięższe. Nowa Turcja, której gospodarka odzyskuje jak i w innych krajach skutki kryzysu, kureży się w sobie i zaczyna ograniczać prawa zarobkowe dla obcych.

Komisja ekonomiczna zgromadzenia narodowego, t. j. parlamentu tureckiego, zatwierdziła niedawno tekst nowej ustawy, której przepisy zamykają przed cudzoziemcami bramy zawodów i zajęć zarobkowych.

Przedewszystkiem więc żaden obceokrajowiec nie ma prawa otworzyć sklepu czy też warszta-

tu poza obrębem większych miast; pozatem, co ważniejsze, nie wolno cudzoziemcom wykonywać w miastach następujących zawodów: rzemiosło, ogrodnictwa, muzyki, drukarstwa, zabawkarstwa, cezerstwa, handlu domokręznego, handlu gazetami, papierem, maklerstwa, pośrednictwa, nie wolno im być tragarzami, lekarzami, dentykami, weterynarzami, inżynierami, adwokatami.

Cudzoziemcy, którzy oddają się wymienionym wyżej zajęciom będą musieli po upływie trzech miesięcy od daty wejścia w życie wspomnianej ustawy, przestać wykonywać swój dawny zawód, i obrać sobie tylko tę profesję, którą prawo im pozostawia.

Japoński dziennikarz zginął na placu boju

Do Charbina nadeszły wiadomości o śmierci dziennikarza japońskiego Kajano, specjalnego korespondenta frontowego wielkiego pisma „Osaka Mainichi”. Kajano, który pracował w Mandżurji od samego początku operacji wojennych, zginął w czasie walk pod Czin-

Czun. Przy pochodzie wojsk japońskich do tego miasta Kajano znajdował się w pierwszej linii. Według niektórych wersji uprowadzony został przez partyzantów i długo nie było śladu po nim. Dopiero w tych dniach znaleziono jego zwłoki w pobliżu miasteczka Czinlau.

Djet za pobyt w więzieniu domaga się b. poseł Hołowacz

Do sądu okręgowego (wydział cywilny) w Warszawie, wpłynęła skarga b. posła Feliksa Hołowacza, który domagał się należnych mu djet poselskich za okres jednorocznego pobytu w więzieniu.

Jako członek Niezależnej Partii Chłopskiej — uznanej oficjalnie za wywrotową, p. Hołowacz został aresztowany. W toku doch. sprawa przeciwko p. Hołowaczowi została umorzona. Na tej właśnie podstawie opierał on swe żądania, zaznaczając, iż w areszcie siedział niewinnie.

Do sądu zwrócił się p. Hołowacz o przyznanie mu narazie djet za jeden miesiąc przyczem

zastąpił sobie prawo dochodzenia pozostałych sum.

Sąd okręgowy w Warszawie po rozważeniu obecnie tej sprawy uznał, iż wstrzymanie djet poselskich jest zarządzeniem władzy państwowej, wobec czego nie może podlegać ocenie sądów cywilnych. W danej sprawie sąd orzekł, iż właściwym jest tryb postępowania administracyjnego, gdyż zarówno uposażenie posła, jak i urzędnika wynika z przepisów prawa publicznego, a zatem stosunek posła do państwa nosi charakter publiczno-prawny.

Mając to na uwadze sąd umorzył sprawę. Pan Hołowacz może tedy wnieść skargę do N. T. A.

Jeden z najmądrzejszych Amerykanów ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie

Andrew Mellon został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie co uważane jest w angielskich kręgach politycznych i finansowych, za fakt pierwszorzędnej wagi.

Prezydent Hoover udzielił w związku z nominacją Melona następującego oświadczenia:

„Pan Mellon jest jednym z naszych najmądrzejszych i najbardziej doświadczonych mężów stanu. Krytyczna sytuacja we wszystkich krajach co do wzajemnych stosunków między narodowych, różnorodność zagadnień ekonomicznych oraz inne domagające się mądrego rozwiązania w naszym własnym interesie narodowym, wymagają doświadczenia i oceny najwyższej władzy. Znaczenie, jakie w tych warunkach wszechświatowych trudności posiadać będą dla naszego kraju rozważne decyzje, nie wymaga komentarzy”.

Dobrane towarzystwo

Z Genewy donoszą: Sowiecki komisarz ludowy Litwinow odbył z przewodniczącym delegacji niemieckiej ambasadorem Nadolnym naradę, na której omawiane były kwestie, związane z konferencją rozbrojeniową. Delegacja niemiecka zamierza przedstawić na konferencji własny projekt konwencji rozbrojeniowej. Poza tym Nadolny odwiedził przewodniczącego delegacji węgierskiej hr. Apponyiego.

Można sobie wyobrazić jak będzie wyglądało to czerwone rozbrojenie!

Lamentu niemieckie zdobyły posłuch w Stanach Zjednoczonych

Federal Reserve Bank oznajmił o przedłożeniu przypadającej nań w wysokości 25 milionów dolarów części kredytu 100 milionów dolarów, przyznanego Bankowi Rzeszy. Przedłużenie obowiązywać ma na okres 1 miesiąca.

Upadłości w St. Zjednoczonych

W roku 1931 ogłoszono w Stanach Zjednoczonych 26.381 upadłości wobec 24.107 w roku 1930. Zobowiązania z tytułu upadłości w r. ub. obliczane są na 2.280.829.316 dolarów, wobec 1.441.439 dolarów w roku poprzednim.

Amerykański Koncern Kredytowy rozpoczął swą działalność

Donoszą z Waszyngtonu, że w dniu 2 b. m. olbrzymi koncern kredytowy R. F. Corp. rozpoczął oficjalnie swą działalność. Instytucja otrzymała już zapotrzebowanie na kredyty w łącznej wysokości 10 milionów dolarów.

Sowiecka gospodarka

„Leningradzka Prawda” w Nr. 25 donosi, że w aktach fabryki „Krasnoje Znamia” ujawniono znaczne ilości cennych maszyn, sprowadzonych z zagranicy, a spoczywających tam od 3 lat. Znaczna część maszyn uległa już zniszczeniu.

Wszecławski kurs instruktorski harcerzy

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w roku bieżącym wszecławski kurs instruktorski, w którym wezmą udział delegaci harcerzy polskich, jugosłowiańskich, bułgarskich, czechosłowackich, oraz organizacji harcerskich emigrantów rosyjskich. Kurs odbędzie się w czasie od 2 do 16 lipca w Buzu na Śląsku. Zadaniem kursu jest pogłębienie wśród harcerzy wiadomości o życiu narodów słowiańskich, wiadomości dotyczących metod wychowawczych, obozownictwa i t. d. Po zakończeniu kursu uczestnicy odbędą szereg wyjazdów po całej Polsce.

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyftery, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe”.

Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe”.

Dr. L. K.

KRONIKA

niedziela
7
lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Doroty

Niedziela Romualda

— Stan wody w Wiśle z dn. 5. 2.: Zawichost +1,18, Warszawa +1,23, Płock +0,89, Toruń +0,82, Fordon +0,98, Chelmno +0,79, Grudziądz +1,09, Korzeniewo +1,38, Piekło +0,54, Tczew +0,63, Einlage +3,46, Schienhorst +3,70.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 10 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Lwem — Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru.

Sobota 6 bm. godz. 16 „Przedstawienie dla dzieci”.

Sobota 6 bm. godz. 20 „Awantura w raju”.

Niedziela 7 bm. godz. 16 „Galganek”.

Niedziela 7 bm. godz. 20 „Awantura w raju”.

Repertuar kin.

Palace — „Bezimienni bohaterowie”.

Światowid — „Pat i Patachon w konkurach”.

Mars — „Rewja Gwiazd”.

Lux — „Sledztwo”.

Corso — „Siedem Portów”.

MARS Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska
Rewel. film sezonu

Rewia Gwiazd

pt. „Parada Paramountu”

W rol. gl. Clara Bow, Evelin Brent, Maurice Chevalier, Garry Cooper i wiele inn.

oraz artysty naszych scen stołecznych

Mira Zimińska i M. Maszyński.

Pieśni i rozmowy w języku polskim.

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej

w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.70

zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę

„DOMU ŻOŁNIERZA”

Hocki Klocki Redutowe

Hej przechodni! Spójrz na afisz — Nasze teatralne fiske, zgarnawszy pełne „złota” wory za teatralne wieczory, urządzają wielką fetę i proszą Toruńską societę.

Możesz przyjąć głodny, goły, bosy — Będziesz mieć szampan i kokosy — Dadzą ci kostium szambelana i ze zwykłym sobie pana, co biedę odcina kupony, staniesz się nagle jaśnie oswiecony.

Wszyscy tam będą w cudzej skórce — Mędracy ubiorą piórka kurze — Panna nałoży kwiat lilij — A teściowa kostium żmiji — Fircyk jako brat — trapista — Królem będzie komunist — Brać aktorka wreszcie soba, a Cornobis Imć Zagłobą. Co tam pięknie miodu beczek — Jak się zakurzy z główceczek — Ile żartów, ile wrzawy, ile śmiechu i zabawy.

Gdy jednego zrobisz susa, znajdziesz się już u Bachusa. Tam dopiero bożek stary ugości ciebie bez miary. Ze marmazją upojony, nie rozpoznasz własnej żony, marząc w słodkim błogostanie, żeś znów w kawalerskim stanie.

Gdy przybędzie cała elita — Pan Karnawał ją powita. A kto się reduty wyrzeka; Kar — nawał go w poście czeka.

A więc dalej — hulaj dusza — w kontuszu czy bez kontusza. Póki trąba archanioła, do snu Ciebie nie powoła.

Zegnąjąc gospodarza Bendę, opowiedz mu taką legendę: „Był Król, którego kochali poddani — Składali mu kwiaty w dani — Pisali doń wiersze sonety — Ale niestety — Podatków mu nie placili, choć go wszyscy bardzo czcili.

Król wpadł na pomysł genialny: Odstąpię mój kraj teatralny na ostatkową redutę, i tem poprawię walutę. — Rezultat był niebywały. Miljon same wejścia dały, a drugi miljon pękł w bufecie, trzeci... panie... co pan plecie!

Ruch Towarzystw

— Zw. Zw. Mechaników Toruń. W sobotę 6 bm. o godz. 20 zebranie Związku w sali Gosp. Rzemieślniczej przy ul. Sukkienniczej. O liczny udział członków proszą Zarząd.

— Z życia Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej. Nadzwyczajne zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 17 popoł. w lokalu p. Jaranowskiego przy ul. Grudziądzkiej 65. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Po zebraniu odbędzie się wieczorek familijny i zabawa taneczna w ścisłe zamkniętym kole. Zarząd.

— Tow. Hod. Gołębi Pocz. „Kurjer” w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 15 w lokalu p. Woźniewskiego szosa Chelmińska 88. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarz.

Tragedja w małym domku

Tajemnicza śmierć młodego małżeństwa

Mały domek, położony na peryferjach miasta, przy ul. Wodociągowej 18, był widownią tragicznego, otoczonego jeszcze mrokami tajemniczy wypadku, którego ofiarą padły dwa młode życia ludzkie.

Mały ten domek, przerobiony na dom mieszkalny z chlewiku, zajmowało od kilku tygodni młode małżeństwo. Małżonkowie Karłowscy, byli dopiero 6 tygodni po ślubie. Zaledwie 26-letni Bernard Karłow-

ski z zawodu robotnik, był chwilowo bez pracy. Gospodarną 24-letnią żonka Marta dawała sobie jednak jako tako radę. Nędza nie zagładnęła do schłodnej, utrzymanej w wzorowym porządku izdeblu. Młodz. byli i silni, wierzyli w lepszą i jaśniejszą przyszłość. W małym ich domku gościło przeciw słońcu, gościła miłość.

Aż oto tragiczna śmierć przecięła pasmo ich młodego życia.

Karłowscy udać się miał w dniu wczorajszym w towarzystwie swego kolegi Smietanińskiego do Urzędu Pośrednictwa Pracy. Krótka przed godziną 10-tą Smietaniński przybył do mieszkania Karłowskich. Ponieważ na kilkakrotne pukanie nikt nie odpowiadał, Smietaniński przeczując jakieś nieszczęście wszedł do izdeblu przez okno. Oczom jego przedstawił się tragiczny obraz. Karłowscy leżeli w łóżku bez życia. Na ustach obojga piana. W izdebce panował wzorowy porządek. Nic nie wskazywało na jakieś zajście.

Przerażony Smietaniński pobiegł zawiadomić o wypadku najbliższy posterunek policji. Zawezwano karetkę pogotowia. Po upływie kilku minut mały domek zaroił się od przedstawicieli władz policyjno-sądowych. Skrupulatnie przeszukiwano izdebkę. Tymczasem lekarz pochylony dotychczas nad łóżkiem, wstał i odwracając się do obecnego Komisarza policji — powiedział lakonicznie: **zatrucie, śmierć nastąpiła przed kilku godzinami.**

Poszukiwania, prowadzone w mieszkaniu za lizolem, esencją octową i t. p. śmiercionośnymi płynami dały rezultat negatywny. W mieszkaniu żadnej literalnie trucizny nie znaleziono.

Zabrano przeto próbki artykułów żywnościowych, smalcu, mięsa i t. d.

Zwłoki odstawiono do kostnicy. W dniu dzisiejszym (sobota) odbędzie się sekcja zwłok, która niewątpliwie rzuci snop światła na tajemnicę śmierci dwojga młodych ludzi.

Zainterpelowany przez współpracownika naszego pisma prowadzący dochodzenia Komisarz p. p. oświadczył, że śmierć nastąpiła, jego zdaniem, przez zaccadzenie.

Pewne objawy zdają się wskazywać na to, że dym wskutek silnego wiatru czy też na skutek zgromadzonej sadzy w rurze, nie mógł znaleźć żadnego odpływu, pozatem, że gromadził się w samym mieszkaniu.

Niewątpliwie dochodzenia prowadzone przez władze śledcze, jak również sekcja zwłok, przyczynią się do rozwiązania zagadki tragicznej śmierci tych dwojga młodych ludzi.

Z działalności Tow. Śpiewu „Lutnia”

Walne zgromadzenie wybrało prezesem po raz 27 p. radcę Makowskiego

W sali Dworu Artusa odbyło się w ub. czwartek roczne walne zebranie „Lutni”, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych na terenie naszego miasta towarzystw śpiewaczych. Obrady zajął długoletni prezes „Lutni” p. radca Ludwik Makowski, witając gości oraz licznie przybyłych członków. Marszałkiem walnego zgromadzenia wybrano jednomyślnie członka honorowego p. Jaskólskiego.

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych zebrani wysłuchali sprawozdań, które zdawali kolejno członkowie Zarządu, a więc sekretarz tow. p. Borkowski, skarbnik p. Kalwasiński, i bibliotekarz p. Złotek. Ogólny pogląd na całokształt działalności „Lutni” w ub. roku dał w swoim sprawozdaniu prezes p. radca Makowski. „Lutnia” zdobyła w roku ubiegłym szereg cennych nagród. Towarzystwo pod wytrawnym kierownictwem długoletniego swego prezesa p. Makowskiego rozwija się jaknajlepiej. W roku ub. „Lutnia” brała udział w zjeździe okręgu kaszubskiego w Gdyni, zdo, bywając na urządzonym w czasie zjazdu konkursie pierwszą i drugą nagrodę, ponadto „Lutnia” brała udział w zjeździe okręgu toruńskiego, jaki odbył się w Aleksandrowie, gdzie

zdobyła pierwszą i trzecią nagrodę.

Sprawozdania poszczególnych członków Zarządu z działalności w roku sprawozdawczym przyjęto do wiadomości i po wysłuchaniu sprawozdania p. Perkuli w imieniu komisji rewizyjnej, uchwalono zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano po raz 27 niestrudzonego krzewiciela idei śpiewackiej na Pomorzu p. radcę Ludwika Makowskiego. W skład zarządu weszli ponadto pp. Feliks Beszczyński — I wiceprezes, Teodor Zuchowski — II wiceprezes; Dysasz sekretarz, p. Olszewska — zast. sekr., Kalwasiński — skarbnik, Pełtiniowski i Gwóźdź bibliotekarz, oraz pp. Kazimierz Szulc i Pełtiniowska jako laurycy. Do komisji rewizyjnej wybrane Piątkowski i Ossowski. Dyrygentem wybrany został p. Ludwik Rutkowski.

Po wolnych głosach przewodniczący obrady solwował.

Zebrań zakończono odśpiewaniem ulubionej pieśni Ignacego Danielewskiego „Wielka moja”.

Harcerska wieczornica propagandy antyalkoholowej

Z okazji tygodnia propagandy trzeźwości harcerski hufiec w Toruniu organizuje dnia 7 bm. tj. w niedzielę o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego wieczornicę, poświęconą propagandzie antyalkoholowej.

Program obejmuje: Słowo wstępne — wygłosi ks. proboszcz Pączek; deklamacja — wypowiedź harcerz z VI druż. tor.; referat: Suktki alkoholizmu — wygłosi p. wizyt. dr. Ciosłowski; deklamacja — odtworzy harcerka z VII durz. tor.; obraz — w wykonaniu harcerzy IV

druż. tor.; zakończenie.

Polska przepija rocznie 1 miliard złotych czyli sto tysięcy domków po 10.000 złotych. Obywatelu! Czy znasz ty skutki alkoholu — tego ukrytego wroga ludzkości, siejącego wszędzie biedę, zabójstwa i zniszczenia dorobku kulturalnego wieków? Spiesz na wieczornicę Harcerstwa toruńskiego, które Ciebie i Twoją Rodzinę gorąco i jaknajserdeczniej zaprasza. Wstęp bezpłatny.

Z imprez

— Osobiste. Bawi w Toruniu od kilku dni p. inspektor Zieliński z Głównej Komendy P. P. w Warszawie, który przybył na inspekcję poljeji naszego Województwa. Wezoram rano p. insp. Zieliński udał się w towarzystwie komendanta wojewódzkiego P. P. p. insp. Olszańskiego na inspekcję poszczególnych komend powiatowych.

— Złote gody małżeńskie. Uroczystość złotych godów małżeńskich obchodzą w dniu dzisiejszym p. Michał Sadowski z małżonką Franciszką z Rygielskich, mieszkających przy ul. Szosa Chelmińska 106. Jubilatom „Szczęść Boże”.

— Srebrne gody małżeńskie. W niedzielę, 7 bm. obchodzą uroczystość srebrnych godów małżeńskich pp. Franciszek i Juljanna Liertzów Szepankiewiczowie, zam. przy ul. Bydgoskiej nr. 86. Jubilatom ad multos annos.

— Wielki Bazar Ludowy na cele budowy kościoła na Mokrem odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. w dużej sali „Wenecji”. Początek o godz. 2. Smaczny i obfity bufet. Rozmaite niespodzianki! Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Prosimy wszystkich najserdeczniej i najgoręcej o liczne przybycie, niechaj nikt nie omija okazji, dającej możność przyczynienia się do spłacenia długów kościoła naszego.

— Wieczorek towarzyski. Związek Pracy Ob. Kobiet w Toruniu urządza w sobotę, dnia 6 lutego w lokalu własnym (ul. Lazienna 24) Wieczór Towarzystwi, połączony z produkcjami muzycznymi dla bezrobotnej inteligencji. Prawo wstępu przysługuje każdemu int. bezrob. oraz wprowadzonym gościom. Przyjaciele i sympatycy Związku mile widziani. Za wstęp i bufet do wolno datki. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Wstęp dowolny.

— Karnawałowy „Dancing” — Kola Przyjaciół Harcerzy z różnymi atrakcjami (premijowanie) na rzecz obozów letnich dla harcerzy — odbędzie się w sobotę 6 bm. oraz w niedzielę 7 bm. w „Oazie” (ul. Bydgoska 12). —

Początek o godz. 9 wiecz. O liczny udział w tych imprezach proszą Zarząd.

— Dzisiaj bal wioślarzy w salach „Dworu Artusa”. Przedsprzedaż biletów u p. Lewandowskiego, ul. Szeroka.

— Przypominamy dzisiejszą „Sobotkę” podchorążych Szkoły Art., która odbędzie się w Kasyjnie Oficerskim Centrum Wyszkożenia Art. na Mokrem.

— Podwieczorek Białego Krzyża. Polski Biały Krzyż przypomina, że podwieczorek odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego o godz. 16.30 „Pod Orłem”.

— Wielką zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem teatralnym urządził w niedzielę dnia 7 bm. w lokalu „Eldorado” Związek Powstańców i Wojaków DOK VIII. Program niezwykle urozmaicony. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 19-ej. Ceny miejsc od 0.50 zł do 1.50 zł. O godz. 2 przedstawienie dla dzieci. Wstęp 20 gr. Zysk przeznaczony na zakup sztandaru. Komitet prosi o jaknajliczniejszy udział w zabawie.

— Akademię Koło Toruńskie urządzi w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 20 w sali księżęcej Dworu Artusa „Herbatę tańczącą”, na którą członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Zarząd.

— „Czarodziejski karnawał”. Zarząd Samo pomocy Uczence Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego urządzi w dniach 6, 7 i 8 lutego o godz. 17 (w niedzielę o godz. 18) w auli gimnazjum żeńskiego przedstawienie. Odegrana będzie komedijka w 2 odsłonach „Czarodziejski karnawał” i fantazja sceniczną w 3 odsłonach Gerson Dąbrowskiego „Baśń o Królowej Róży”. — Szczegóły na afiszach. Czysty dochód przeznaczony na cele samopomocy i dla dzieci bezrobotnych. Dyrekcja prosi Rodziców uczenia oraz Przyjaciół szkoły o liczne przybycie.

— „Bezimienni bohaterowie” dla funkcjonariuszów P. P. W poniedziałek 8 bm. odbędzie

STRUMYKOWA 3

LUX Rewelacyjny dźwiękowiec poruszający najaktualniejsze tematy z kryminałistyki i sądownictwa

Kino dźwiękowe

według scenariusza najgłośniejszego kryminałogów berlińskiego adwokata
MAXA ALSBERGA
SLEDZTWO

W roli głównej najsłynniejsza gwiazda francuskiego filmu dźwiękowego
ANNABELA JEAN PERIER
Nadprogram.

Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 40 gr.
Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9

się o godz. 14,30 w sali kinoteatru „Palace” (ul. Mickiewicza) bezpłatne przedstawienie dla funkcjonariuszy P. P. i ich rodzin wspólnego filmu polskiego „Bezimienni bohaterowie”. Przedstawienie to ofiarował bezpłatnie żołnierzom granatowego munduru właśc. kinoteatru p. dyr. Szwiec.

— Kino szkolne. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 16 w auli szkoły powszechnej Nr. 1 przy ul. Prostej 4 wyświetlany będzie film pt. „Wierna Rzeka”. Wstęp wynosi 20 groszy — Wejście z ul. Jęczmiennej.

— Ślizgawka T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza otwarta. Codziennie koncert.

— Wieczorek rosyjski. Toruńskie Bractwo Prawosławne urządzi w poniedziałek 8 bm. w „Oazie” wieczorek z dancingiem, urozmaicony występami artystycznymi. Specjalność bufetu: „Filipowskie pirożki” i „Bliny”. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii Rynek Nowomiejski 5, I ptt.

— Na bezrobotnych m. Torunia złożyła p. Helena Zubrowiczowa w administracji naszego pisma kwotę 26 zł.

Na białym czworoboku

Kino Światowid:

Pat i Patachon w konkurach.

Ostatni program Światowida jest w całej tego słowa znaczeniu zastrzyżony. Widownia rozbrzmiewa radosnym śmiechem ubawionej dźwiękami i starszych. „Bohus i jego pies” świąci tryumfy a Pat i Patachon, mający już ustaloną renomę wywołują salwy śmiechu. (zm)

Walne zebranie udziałowców Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu

W sali hotelu pod „Złotym Lwem“ w Grudziądzu odbyło się onegdaj walne zebranie udziałowców Banku Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu na które przybyło 100 członków z całego Pomorza. Również przybyli przedstawiciele najpoważniejszych instytucji finansowych reprezentowanych przez następujące osoby, p. Starosty Krajowego Łąckiego, patrona Pomorskiej Kasy Krajowej, dyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Grodzkiego, wicedyrektora Banku Polskiego p. Godeckiego, dyr. Banku Ludowego p. Siemiątkowskiego, oraz delegata Patronatu Związku Spółdzielczego p. Szalowskiego. Zebranie zagalę przez Prezesa Rady Nadzorczej p. dyr. Krzywińskiego, witając przedstawiciela województwa p. starostę Krajowego Łąckiego, wszystkich przybyłych udziałowców, gości i przedstawicieli prasy

Na przewodniczącego walnego zgromadzenia wybrano p. dyr. Krzywińskiego, który powołał do stołu prezydjalnego p. Froelicha jako sekretarza oraz pp. Raubego i dyr. Donarskiego jako ławników. Przewodniczący zebrania, zdając sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej przedstawił przyczynę tak wczesnego w tym roku walnego zebrania, które powinno sprawiedliwie ocenić sytuację Banku, który dziś znalazł się w trudnościach finansowych. Następnie zabrał głos p. Mazur jako członek Komisji rewizyjnej, który w jasnym świetle przedstawił sytuację banku, podając powody niepełności tej instytucji.

Z kolei przemawiał rewizor ksiąg handlowych p. Herezyński przedstawiając zebranym organizację księgowości oraz politykę finansową banku krytykując niektóre transakcje.

Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał p. dyr. Mikłaszewski, który w obszernym referacie operując cyframi zbijał wszystkie zarzuty jakie pod adresem Zarządu ze strony rewizorów padły. Sytuacja banku od czasu objęcia urzędowania od trzech lat nie się nie zmieniła, gdyż ci sami klienci figurują w bilansach z tytułu transakcji zawartych za czasów poprzedniego zarządu. *Powód trudności finansowych banku mogą sobie przypisać sami udziałowcy, którzy na walne zebranie nie uczęszczali, a temsamem dopuszczając do absurdalnych uchwał kilkunastu członków, które to uchwały fatalnie odbijały się na gospodarce banku.* Mówca dalej nadmieniał, że przez 3 lata kres instytucji finansową kupców, jaką był Bank Towarzystw żywo interesował się b. Wojewoda Lamot uzyskując dla naszego Banku większe kredyty. Również i obecnie pan Wojewoda Kirtiklis przyrzekł poprzeć naszą instytucję, aby uzyskała około 200.000 złotych do upłynienia naszych obrotów.

Nad sprawozdaniem w wyjązła się szeroka dyskusja trwająca około 2 godzin. Wśród dyskutantów znalazły się również i ostre słowa pod adresem Zarządu na co p. Gańca i p. Pilarski zwrócili uwagę, że dyskusja nie toczy się rzeczowo, lecz schodzi na tory personalne. W rezultacie dyskusji uchwalono udzielić pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz przyjąć przedstawiony bilans.

Również uchwalono na pokrycie ewentualnych strat powiększyć odpowiedzialność za udziały do czterech razy. Walne zebranie zaleciło Radzie Nadzorczej, aby w najkrótszym czasie przystąpiło do jaknajdalej idących oszczędności a szczególnie obniżenie kosztów handlowych przez redukcję personelu i zmianę lokalu.

Postanowiono dalszych kredytów nikomu nie udzielać, zaś dotychczasowe redukować do minimum. Uzupełniając skład Rady Nadzorczej wybrano czterech nowych członków w osobach pp. Kazimierz Szlasawski; Edmund Hanczewski, Adam Korzeniewski, z Grudziądza i Bielicki z Lubawy.

Na dzień 25 bm. uchwalono zwołać walne zebranie celem zmiany 6 par. statutu. Obrady trwały około 8 godzin nacechowane powagą i troską o byt instytucji bankowej i wogóle troską o zachowanie zaufania do instytucji spółdzielczych. Trzeba bezstronnie przyznać, że przewodniczący p. dyr. Krzywiński miał trudną rolę opanowując rogorzale umysły ścierające się na temat nie zawsze odpowiedni w tak poważnej sytuacji.

Sledząc powyższą dyskusję, przysłuchiwałem

Wpływy z podatków w m. styczniu

Wpływy podatkowe w styczniu r. b. przekroczyły wpływy, prelinowane na ten miesiąc w wewnętrznym miesięcznym budżecie ministerstwa skarbu.

śmy się jak padały pod adresem ciał nadzorczych najróżnorodniejsze zarzuty, a czasem poruszano takie kwestje, że normalnie zarząd mógłby wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. W toku dyskusji słyszało się, że na walne zebranie przychodziło na 400 członków od 20 do 30 osób. Nie też dziwnego, że spółdzielczość w Polsce tak słabo się rozwija i instytucje spółdzielcze założone w najlepszej intencji po kilku latach likwiduje się, skoro udziałowcy wkładając swój udział nie interesują się więcej jak tym kapitałem gospodaruje

się. Również i na dzisiejszym zebraniu zarzucano ciałom nadzorczym że 20 osób mogło decydować o poważnych kwestjach Banku. Ale i ci sami, którzy przed półgodziną zarzuty czynili, nie dotrwali do końca obrad, mimo że bardzo wiele jeszcze poważnych punktów należałoby omówić. Ze zebranych początku sto osób po pierwszej przerwie pozostało tylko ok. 60, zaś po drugiej przerwie tylko 40. Z tego wynika, że udziałowcy niewiele troszczą się o los swoich wkładów, szkodząc rozwojowi spółdzielczości wogóle.

Serce Króla Władysława IV. powinno spocząć w Gdyni

W piątek, dnia 29 stycznia 1932 r. został przyjęty p. konsul Napoleon Korzoń, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, przez J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego.

M. in. przedstawił p. Korzoń Ks. Biskupowi projekt, który wysunęło kilku obywateli wybrzeża, aby niedawno odnalezione w Bazylice Wileńskiej serce Króla Władysława IV, jako pierwszego propagatora polskiej idei morskiej, przenieść do Gdyni. Ks. Biskup przyrzekł patronować tym zamierzeniom i poprzeć prośbę społeczeństwa wybrzeża, z którą zwróci się ono do Ks. Metropolity Arcybiskupa Wileńskiego.

Dla poczynienia wstępnych przygotowań zawiązał się Tymczasowy Komitet Przygotowawczy, w skład którego wchodzi pp. konsul Napoleon Korzoń, ks. proboszcz Turzyński, dyrektor Julian Rumel, dyrektor Lucjan Byczkowski, dyrektor Maksymilian Berger, Sekretarjat Tymczasowego Komitetu objęli pp.: Dr. Bolesław Kasprzowicz i redaktor Henryk Tetzlaff. Komitet ten o charakterze przejściowym wyłoni wielki komitet obywatelski, do którego wejdą reprezentanci władz i społeczeństwa.

Prelekcje Prof. Uniw. Warszawskiego p. St. Szobera w Tczewie

Na zaproszenie kierownictwa kursu pedagogicznego zorganizowanego przez Związek Pol. Naucez. Ognisko — Tczew, przybył do Tczewa w sobotę dn. 30 stycznia b. r. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny gramatyk polski p. St. Szober celem wygłoszenia prelekcji z zakresu metodyki języka polskiego.

By wykorzystając przyjazd wybitnego pedagoga zaprosił Inspektor Szkolny p. St. Tarnowicz nauczycielstwo powiatu tczewskiego i gnieźnieńskiego. Ponadto przybyło nauczycielstwo z pow. starogardzkiego, chojnickiego i kościerskiego. Ogółem w konferencji wzięło udział 250 nauczycielstwa szkół powszechnych oraz polniści miejscowych gimnazjów. Konferencję zaszczęcił swą obecnością Okręgowy Wizytator Kur. Pom. p. Czystowski. Obecny był rów-

nież protektor kursu p. Insp. Tarnowicz. Przed południem przeprowadził prof. Szober trzy lekcje pokazowe a to: 1. przygotowanie do wypr. pism. 2 i 3 z gramatyki. Koleji wygłosił wykład na temat wypracowań piśmiennych. Po obiedzie o godz. 15 mówił prof. Szober na temat roli gramatyki w nauce języka polskiego. W końcu nastąpiła żywa dyskusja. Konferencję zakończono o godz. 19.

Obecność prof. Szobera w Tczewie na kursie urządzonym przez miejscowe Ognisko, to jeszcze jeden niezbity dowód, że Ogniskowcy pragną! Kursowi przewodzonemu — jak dowiedzieliśmy się — przy niezwykłym nakładzie sił i energii kierowników tegoż należy życzyć pełni powodzenia w dążeniu do podniesienia poziomu szkoły polskiej.

IV. Pomorska Wystawa Koni Remontowych w Grudziądzu odbędzie się w końcu maja roku bież.

Za zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych i w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą urządzamy w Grudziądzu w stajniach Kawalerji przy ul. Chełmińskiej od 31 maja do 1 czerwca br. Pomorską Wystawę koni remontowych.

Do Wystawy dopuszcza się konie remontowe kawalerskie, artyleryjskie i typu obniżonego z pochodzenia i bez pochodzenia.

Z wystawą połączona jest sprzedaż i premjowanie koni remontowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych przeznaczyło na to premjowanie sumę 6000 zł., prócz tego udzielane będą nagrody honorowe w postaci medali Ministerstwa Spraw Wojskowych i Pomorskiej Izby Rolniczej. Nagrody będą przyznawane tylko

za konie pochodzące po klaczach zapisanych w pomorskiej księdze stadnej.

Wystawa koni rozplodowych w tym roku nie odbędzie się ze względu na ciężkie położenie rolnictwa.

Do Wystawy mogą być dopuszczone konie w wieku od 3 do lat 6 urodzone na Pomorzu i tylko takie, które zostały przedtem zakwalifikowane przez specjalną Komisję, w której udział bierze przedstawiciel Komisji Remontowej nr. 2. Przeglądy koni, celem ich zakwalifikowania na Wystawę odbędą się w początku kwietnia br. Terminy i miejsca spódów podamy wystawcom z wczasu do wiadomości na piśmie. By móc ułożyć plan objazdów Komisji Kwalifikacyjnej, należy zgłoszenia tych koni

Siłcie tylko

Siva

znane z swej jakości
z Browaru
W. Sommer & Ska
Grudziądz.

Nowy spis telefonów z całej Polski przegotowuje się

Jak nas informują, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przygotowuje do druku nowy Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy).

Spis Abonentów Telefonicznych na rok 1932/33 wyjdzie w połowie r. b. w ilości 140.000 egzemplarzy, przyczem, co należy podkreślić z uznaniem, ma być specjalnie zwrócona uwaga na dobry, czytelny druk i odpowiedni papier przy wydaniu tej książki. W tych warunkach wydawnictwo znacznie się będzie różniło na korzyść w stosunku do rocznika tej samej książki na rok 1931.

Spis Abonentów, poza alfabetycznym spisem numerów, zawierać będzie spis adresowo-ogłoszeniowy, ułożony według branż i zawodów w poszczególnych miejscowościach, którego opracowanie objął Wydział Reklamy T-wa „Ruch“ S. A.

Informacyjne zjazdy rolnicze

Zapowiadane przed pewnym czasem informacyjne zjazdy rolnicze już się odbywają i cieszą się dużym uznaniem i zainteresowaniem ze strony szerokiego warstw rolników.

Wobec tego dla bliższej informacji podajemy poniżej dotychczas uzgodnione miejscowości i terminy dotychczas uzgodnione miejscowości: Lubawa dn. 5 bm. o godz. 11 sala p. Kowalewskiego; Chełmno dn. 6 bm. o godz. 10 sala Dworu Chełmińskiego; Radzyn 7 bm. o godz. 11:30 hotel Fabiszewskiego; Lisewo 9 bm. o godz. 14 sala p. Otręby; Świecie 11 bm. o godz. 10 sala p. Chełstowskiego; Tuchola 16 bm. o godz. 11 sala Browar; Chojnice 17 bm. o godz. 9 sala Hotel Polonia; Starogard 20 bm. o godz. 10 sala Sokolniczówka; Kościerzyna 23 bm. o godz. 10 sala hotelu Bazar; Kartusy 24 bm. o godz. 11 sala Kaszubski Dwór; Wejherow 27 bm. o godz. 11 sala Hotel Pruskiego.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostre jak igielki drobne kryształy, które sadowiąc się w mięśniach lub w innych częściach ciała wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształy wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hoeflich, Łódź, Rokicińska 25 wiele przecierpieć musiał, zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Piszę on nam m. in.: przed czterema laty miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę, lecz wkrótce bóle wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i oddziały stale mnie już dręczyły. Prawe kolano opuściło silnie i zupełnie zesztywniało tak, że przy

wchodzeniu na schody włożyłem tę nogę. Gdy siedziałem przez pewien czas, nie mogłem powstać z miejsca. Wówczas to wyczytałem w gazetach, że pewien pan we Lwowie uleczył się skutecznie przy pomocy Toгал'u z tych dolegliwości. Również i mnie te tabletki tak wspaniale pomogły, że teraz chodzę jak dawniej i nie odczuwam żadnych bólów, jakgdybym nigdy nie cierpiał na reumatyzm. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali Toгал przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przeziębieniach i pokrewnych niedomaganiach. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Toгалu pomyslnie rezultaty, ponieważ lek ten w zarodku zwalcza owe cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Toгал ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem wakuć go może. We wszystkich aptekach.

dokonać najpóźniej do dnia 1 marca rb. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić do kasy Pomorskiej Izby Rolniczej (na rachunek Wystawy Koni) tytułem wpisowego od każdego zgłoszonego konia, pochodzącego po klaczy zapisanej w pomorskiej księdze stadnej 10 zł. od każdego innego konia 20 zł.

Deklaracji bez równoczesnego wniesienia wpisowego przyjmować się nie będzie. W razie cofnięcia deklaracji, dyskwalifikacji konia lub nieprzysłania koni na Wystawę, wpłaconego wpisowego nie zwraca się. Zgłoszenia dokonane po terminie wspomnianym — przyjmuje się wyjątkowo, jeżeli hodowca zapłaci wpisowe w podwójnej wysokości i jeżeli przyjęcie zgłoszenia ze względów technicznych będzie możliwe.

Od każdego na Wystawie sprzedanego konia pochodzącego po klaczy zapisanej w pom. księdze stadnej opłaca wystawca na pokrycie kosztów wystawy 2 procent prowizji od ceny sprzedaży. Od koni niewylegitymowanych takim pochodzeniem ściągac się będzie prowizję podwójną czyli 4 proc. od ceny sprzedaży. Prócz tego płaci wystawca tytułem stajennego od każdego wystawionego konia pochodzącego po klaczach zapisanych w pom. księdze stadnej 10 zł. od konia nie pochodzącego po takiej klaczy 20 zł.

Formularze zgłoszeń wysyła bezpłatnie na żądanie sekretarjat niżej podpisanego Związku, Toruń ul. Sienkiewicza 10.

Bliższe warunki dotyczące Wystawy opublikujemy w swoim czasie.

Pomorski Związek Hodowców Konia Szlach. Półkwi.

Obrady pracowników samorządu wojewódzkiego

województw poznańskiego i pomorskiego

Ostatnio obradował w Poznaniu roczny walny Zjazd delegatów Zw. Organizacji Pracowników Samorządu Wojewódzkiego (poznańskiego i pomorskiego).

Po nabożeństwie odprawionem na intencję Zjazdu odbyło się Zgromadzenie delegatów na sali sejmikowej Starostwa Krajowego które zajął prezes Związku p. Bederski, witając przedstawicieli bratnich organizacji, delegatów obu Stowarzyszeń Pomorskiego i Poznańskiego oraz przybyłych gości. P. Starosta Krajowy, który nie mógł wziąć udziału w Zgromadzeniu, złożył życzenia Zjazdowi na piśmie. Również od p. Starosty Krajowego Pomorskiego wpłynął telegram z życzeniami pomysłnych obrad. W przemówieniu okolicznościowym p. prezes przedstawił w ogólnych zarysach rozwój organizacji i podkreślił doniosłość stworzenia Związku i przystąpienia na członka Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych w Warszawie, przez co pracownicy samorządu terytorjalnego wszystkich stopni posiadają wspólną naczelną reprezentację. Przemówienia powitalne wygłosili pp. mec. Orliński z Warszawy, przedstawiciel Zw. Zrzeszeń Pracowników Miejskich RP., Dulniński z Warszawy, sekretarz Związku Pracowników Samorządu Powiatowego RP., Filipiński, prezes Związku Pracowników Administracji Gminnej RP., prezes Zw. Urzędników Kas Komunalnych i Kom. Kas Oszczędności na Województwa Poznańskie i Pomorskie, p. Jeliński; prezes Stow. Urzędników i Funkcj. Samorządu Powiatowego Wojew. Pozn. p. Mocek ze Środy, oraz prezes Stowarzyszenia Drogomistrzów i Nadzorców Rzek Wojew. Pozn. p. Karczyński ze Szeszcza.

Po załatwieniu formalności wstępnych (przyjęcie protokołu itd.) nastąpiły sprawozdania roczne sekretarza p. Zgóreckiego z działalności Związku od chwili założenia tj. od 8. 3. 1931 r., p. skarbnika Małeckiego z gospodarki finansowej oraz Komisji Rewizyjnej.

Z sprawozdań tych wynikało, że Związek rozwija się pomyślnie i spełnia swe zadania, dla których został utworzony. Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Sobocińskiego udzielono jednomyślnie ustępującemu Zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu rozpatrzono i po ożywionej dyskusji uchwalono 8 wniosków Zarządu, tak w zasadniczych sprawach zawodowych jak i organizacyjnych, oraz przyjęto regulamin do statutu Związku. Budżet Związku na rok 1932 ustalono w dochodach i wydatkach na ogólną sumę 6,200 zł. Zarząd Związku wybrano w następującym

składzie: prezes — p. B. Bederski z Poznania wiceprezes p. Jan Miąskowski z Torunia; sekretarz — J. Zgórecki z Poznania, zast. sekret. p. Matowski z Torunia, skarbnik p. Małecki z Poznania. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Sobociński z Poznania oraz pp. Mielcarek i Ciesielski z Torunia. Na delegatów do Rady

Naczelnej wybrano pp. B. Bederskiego, Miąskowskiego i Marchwickiego a na zastępców pp. Małeckiego, Matowskiego i Zgóreckiego. Zgromadzenie zamknął p. prezes Bederski po blisko 4 godzinnych obradach. Na zakończenie odbyło się skromne ugoszczenie delegatów i gości.

Podgórz

— Szpoka krakowska. W niedzielę urzędują Ochotnicza Straż Pożarna przy współudziale artystów Związku Teatrów Ludowych przedstawienie pod tyt. „Szopka Krakowska” z różnymi atrakcjami i niespodziankami. Impreza odbędzie się w Domu Polskim o godz. 16:00 dla dzieci, o godz. 19:00 dla starszych osób. Ponadto urzalnicy wieczór weselny zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na zakup i uzupełnienie sprzętów strażackich.

Chelmno

— Informacyjny zjazd rolniczy odbędzie się w Chelmnie dnia 6 lutego 1932 r. na sali Hotelu Dwór Chelmiński o godz. 10 przed poł. Na zjeździe tym omawiane będą sprawy i bolączki rolnictwa. Rolnicy powinni wziąć jak najliczniejszy udział w Zjeździe.

— Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych Rz. Polsk. Koło Chelmno, odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Gołębiowskiego. Obecność wszystkich konieczna.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 7 lutego 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.35 Odczyt mi. pt. „Polska misja w Chinach” ks. dr. Józef Pastuszka prof. Uniw. W.; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. PIM; 12.15 Poranek symf. z Filh. Warszawskiej wyk.: ork. filh. pod dyr. E. Zygmana; 14.00 „Co dziś można i należy zrobić w drobnych gospodarstwach w zakresie hodowli” inż. E. Baird; 14.20 Muzyka ludowa (płyty); 14.40 Transmisja z Krakowa; 15.00 Kuligiem na załoty — audycja muzyczna w wyk. Zw. Młodz. Lud. z Kujaw; 15.55 Program dla dzieci star. a) Co się dzieje na świecie — tygodnik radij. w opracowaniu J. Miłowskiego, b) Dialog Cz. Freudensówny „Jak powstała nasza biblioteka” pg. J. Korczaka; 16.20 Arje i pieśni w wyk. Ricardo Straccari (płyty); 16.40 Odczyt z Wilna; 16.55 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty); 17.15 „Tajemnice stratosfery”, inż. Z. Kacprowski; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”; 17.45 Koncert popołud. w wyk. ork. Reprez. Pol. Pań.; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Utwory w wyk.: R. Totenberga — płyty; 19.45 Słuchowisko p. t. „Glupstwo nie martwmy się” pg. pp. Gierzabka i Kawczyńskiego; 20.15 Koncert popul. wyk.: ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, oraz zespół wokalny „Te 4”; 21.40 Kwadrans literacki Gustaw Marcinek: „Glupia maszyna” nowela ze zbioru „Serce za tamą”; 21.55 Recital skrzypcowy J. Dworakowskiego; 22.40 Urzędowy komunikat PIM i policyjny; 22.45 Wiadomości spor.; 23.00 Muzyka z rest. hotelu Polonia-Palace.

920

ZAWIADOMIENIE.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawiadamia, że wyłączna akwizycja ogłoszeń do nowego „Spisu Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Siatk Telefonicznych w Polsce” (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/33 została powierzona Polskiemu Towarzystwu Księgarni Kolejowych „RUCH”, które jest upoważnione do przyjmowania wszelkich ogłoszeń i reklam, oraz do pobierania za nie opłat.

Nowy spis zostanie wydany przez Ministerstwo we własnym zakresie druku, na satynowanym papierze, wyrażeni czołkami i w mocnej kartonowej oprawie i ukaże się w połowie r. b. w nakładzie około 140.000 egzempli. Poza spisem ogólnym otrzymują abonenci większych centralk jak: Łódź, Lwów, Kraków, Poznań i t. p. bezpłatnie spis dodatkowy w oddzielnym zeszytach, zawierający tylko abonentów danej centralki.

Poza wspomnianym spisem żadne inne spisy wydawane nie będą.

Przedruk Spisu Abonentów w całości lub częściowo jest wzbroniony.

Zamówienia przyjmują i wszelkich wyjaśnień w sprawie adresów udziela piśmiennic na każde zapytanie

T-wo „RUCH” Warszawa, Al. Jerozolimskie 63.

Telefon 670-06 i 668-62.

Oddziały: Poznań, Kraków, Lwów, Łódź, Wilno, Gdańsk.

Strzelcy maszerują...

Ruch Zw. Strzeleckiego w pow. sepolińskim

W styczniu 1931 r. przystąpiono pod przewodnictwem p. Starosty Powiatowego i Mec. Gracza w Sepolinie do zorganizowania Powiatowego Zarządu Strzeleckiego w Sepolinie.

W skład Zarządu wchodzi obywatelowie: jako prezes Alf. Gracz, wiceprezes Ed. Rochon, sekretarz Antoni Konopczyński, skarbnik Wł. Gondok. Komendantem Powiatowym mianowany został p. kpt. Potocki, referentem zaś p. Dobrzyński z Wałdowa.

Dzięki wyjątkowej i sprężystej pracy Zarządu i Komendanta zorganizowano w krótkim czasie w powiecie 12 Oddziałów Związku Strzeleckiego.

Dalszy rozwój zorganizowanych placówek postępuje szybko naprzód dzięki intensywnej pracy i wielkiemu poświęceniu się p. kpt. Potockiego, jako komendanta powiatowego.

Przez ćwiczeń zwyczajnych odbywają się od czasu do czasu ćwiczenia polowe, które z

nadzwyczajną gorliwością są wykonywane. Nie tylko na tem kończy się praca obywateli Związku Strzeleckiego. Utworzono w 2-ech większych placówkach sekcje amatorskie, które wyjeżdżają do różnych miejscowości w powiecie z przedstawieniami teatralnymi, a zysk przeznaczają na bezrobotnych.

Golub

— Bal karnawałowy. W sobotę, dnia 6 lutego b. r. staraniem Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko” — Golub odbędzie się w salach hotelu Baci Klimków doroczny bal karnawałowy. Bala związkowców cieszą się zwykle jak najlepszą opinią, dlatego więc i tym razem spodziewać się należy znacznej frekwencji, tembardziej, że obok licznych niespodzianek, przegrwać będzie znakomita orkiestra.

Uwaga!

Niniejszem zawiadamia. Szan. Publiczność, że z dniem 6. 2. 32 r. otwieram w nowo urządzonej lokalu Kwiatowa 28, róg Marsz. Focha (dawn. Hotel Sansouci) „Kawiarńnię i Restaurację” połączone z jedzeniem kiszek własnego wyrobu i flak po warszawsku. Moim zadaniem będzie, Szan. Publiczność obsłużyć według ich zadowolenia. Lokale czyste i mile, polecam lokal do zebrań towarzyskich. Ufaję w poparcie Szan. Publiczności mego przedsięwzięcia, kreślę się z głębokim szacunkiem Gospodarz St. Filipiak. Bufet obfity — Kuchnia warszawska.

Dobra egzystencja

stary zaprowadzony interes wódmieściu 12 lat w jednych rękach — poszukuje młodego współnika od 8—10,000.—, Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 450.

Spółnik

cichy lub czynny z kapitałem od 25—50,000 zł. do dobrze zaprowadzonego przedsięwzięcia, które istnieje od kilkadziesiąt lat może się zgłosić. Zgłosz. pod nr. 815 do Dnia Pomorskiego. Toruń.

Magle

najnowszej konstrukcji różnych wielkości, nowe i używane na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia do „Dnia Bydgoskiego” pod nr. 12 901b

We wtorek, dnia 9-go lutego br. w górnych salach „Wielkopolanki” w Grudziądzu Plac 23 stycznia odbędzie się

Tradycyjny Sodkoxiołek

połączony z dancingiem przy dźwiękach nowej orkiestry pod batutą kapelmistrza p. S. Garsteckiego na który najnajprzejmiej zaprasza

Jrena Przybyłowiczowa

Szan. P. T. Klientom oraz Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy oznajmiam niniejszem, że przedsięwzięcie „WIELKOPOLANKA” po sp. mężu moim Władysławie Przybyłowiczu prowadzę nadal. Z mej strony dążę do wszelkich starań, by zadośćuczynić w miarę sił i możliwości potrzebom oraz życzeniom Szan. P. T. Klientów. W tej myśli proszę uprzejmie o lask. dalsze poparcie mego przedsięwzięcia. 457

Podaje do łaskawej wiadomości P. T. Mieszkańców m. Gdyni, że w dniu 4 lutego br. otworzyłem

Filję Mleczarni Parowej

(Strzelno Wielkopolskie)

w G D Y N I, przy ul. Starowiejskiej róg Alei Słowackiego w nowym domu p. Górskiego Polecając znane wyroby pierwszorzędnej jakości Sz. P. T. odbiorcom po b. przystępnych cenach pozostaję

Z poważaniem
Burczyk

Oprócz mej dotychczasowej działalności, zastępowania sporów mieszkaniowych i dzierżawnych, obejmuję w przyszłości także

zastępstwo i obronę w sprawach podatkowych.

Godziny przyjęć: 9—1 i 4—6 (zwyjątkiem soboty po południu).

Dr. Drews

Adwokat fachowy dla spraw mieszkaniowych. 72
Tel. 2352. Gdańsk, Fieischergera se 41-42

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, E^e Exelmans, Paris (XVI^e)

Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmują się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny

(dyplomy Montera, Technika Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany

(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

Dnia 3 lutego 1932 r. zmarł w Szpitalu Powiatowym w Gniewie

S. p.

Józef Borzyszkowski

Przewodniczący Rady Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie

W zmarłym tracimy gorliwego i długoletniego członka Rady Kasy

Cześć Jego Pamięci! 887

Rada i Zarząd Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie.

Dnia 3 lutego 1932 r. zmarł w Szpitalu Powiatowym w Gniewie członek Wydziału i były członek Sejmiku Powiatowego

S. p.

Józef Borzyszkowski

z Lipiejgóry

W zmarłym traci samorząd gniewskiego powiatowego związku komunalnego ruchliwego i gorliwego współpracownika.

Cześć Jego pamięci.

Gniew, dnia 3. II. 1932.

Sejmik i Wydział Powiatowy

Przewodniczący

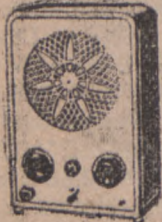
WEISS

Starosta Powiatowy Gniewski



DAWNIJ FORTEPIAN
Dziś **RADJOODBIÓRNIK**
to najodpowiedniejszy prezent dla młodej pary.

„CZWORKA“ PHILIPSA



4-lampowy baterijny odbiornik z wbudowanym głośnikiem; silny i czysty odbiór całej Europy na głośnik.

Cena wraz z 4-ma lampami Philips „Miniwatt“ i z wbudowanym głośnikiem zł. 550.—

Informacje i demonstracje w firmie:

„Auto-Radjo-Sklad“
Toruń Mostowa 36

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 8. 2. 32 r. o godz. 9 sprzedam najczęściej dającym za gotówkę przy ul. Zacisze 1: 1 bibliotekę, zegar stojący, kanapę, 2 fotele, 3 obrazy, stół okrągły, 4 krzesła, dywan, biurko z fotelem, bulet, kredens, gramofon, lampę 11 świec, stół i 6 krzesel.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 32 r. o godz. 12 przed południem sprzedawac będę w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej 33 najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer“, 1 szafę składową z szufladami, 1 szafę do ubrań, 1 kanapę, 1 szafonierkę, 1 zegar.

Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 lutego 1932 o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał w Wysoce u p. Matczyńskiego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najczęściej dającym następujące przedmioty: 1 maszynę „Singer“, 2 maszyny szewskie, całkowite urządzenie składowe, 57 par obuwia męskiego, 106 par obuwia damskiego, 11 par butów, obuwie dziecięce, śniegowce, 1 pozycję pończoch i czapek, 19 jacek trykotowych, 19 płaszczków, 1 piec żelazny, około 150 cetnarów kartofli, 1 wirowkę, 1 rower, 2 wagi, 1 półszorek, 2 świnię średnie, 1 maciorę i 4 warchlaki, 1 konia, 1 krowę, 2 wozy, 1 sieczkarkę, 1 szafę trzyczylidową, 1 umywalkę, 1 kanapę, 1 kołczak, 1 płaszcz damski, 1 pozycję skór surowych i 1 kompletne urządzenie jadalki.

Sikorski, kom. sąd. w Wyrzysku.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 8 lutego 1932 r. sprzedawac będę najczęściej dającym za gotówkę: o godz. 10 w Tune u p. Nosala: 2 tuczniki; o godz. 2 w Kołaczkowie u p. Güenke: 1 powózka i 2 żrebec. We wtorek, dnia 9 lutego 1932 r. o godz. 12-tej w Gąbinie u p. Antczaka: 1 krowę; o godz. 2 w Makonynie u p. Bücha: 1 krowę.

Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 12-tej przed południem sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: radio 5 lampowe z głośnikiem.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Śniadeckich nr. 37 w firmie „Rawa“ najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 rower męski.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ul. Sielanka nr. 9 stary nr. najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: biurko z fotelem, patefon szalkowy.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

i z masy upadłościowej.

Dnia 9 bm. o godz. 10-tej sprzedawac będę nieodwołalnie za natchmiastową zapłatą przy ul. Dworcowej 35 st. nr. (Spółdzielnia Kolejowa) w większych i mniejszych partiach różne towary kolonialne, różne soki, około 300 butelek wina krajowego, partie trzewików, skarpetek, bielizny męskiej i damskiej, towary galanterijne, kompletne urządzenie, wagę stołową, kasę ogniotrwałą, wagę decymalną, wagę stołową „Schimmwerk“.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Sielanka 9 st. nr. najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: 2 klubowe fotele obciągnięte gobeliną.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 12,30 po południu sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 4 stary nr. najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: 4 foteliki obciągnięte gobeliną, 2 fotele gobelinowe, kanapę gobelinową, stół owalny, 3 foteliki wybijane gobeliną, leżankę z narzutką i szafę z drzwiami oszklonemi.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Rycerskiej 2 st. nr. za natchmiastową zapłatą: trzy maszyny szewskie.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natchmiastową zapłatą: jeden aparat do parzenia kawy „Ekspres“.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. sprzedam za natchmiastową zapłatą za gotówkę we Fordonie: o godz. 14,30 w restauracji p. M. Kreugera: jeden rower; o godz. 14,45 przy ul. Bydgoskiej u p. Zachariasa: duże lustro; o godz. 15,15 w Zofinie u p. Loski, jeden kierat (mancz) i biurko.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 16,30 sprzedam na składnicy firmy Hartwig przy ul. Dworcowej 54 za natchmiastową zapłatą: dwie tokarki do obróbki drzewa, przetarg nieodwołalny.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 12 sprzedam na składnicy firmy Rawa za natchmiastową zapłatą: kanapę, stół i 4 krzesła, biurko i lustro.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8-bm. sprzedawac będę najczęściej dającym za gotówkę przy Wełn. Ryнку 15 dawn. ur. o godz. 9: biurko z fotelem, leżankę, lampę elektr. 4 płom. lustro z podstawką, stół, lampę elektr. stojącą, dywan; przy ul. Dworcowej 54 w firmie Hartwig o godz. 10,30: kredens i encyklopedję „Meyera“.

Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a
naprzeciw Dworca Głównego.

Złote korony od 10 gld. — Stare zęby i złoto wnosić można jako zastaw.
Wkładki od 1 gld. — Rwanie zęba od 7 gld. — Zęby od 1,50 gld.
Gwarantujemy za każde wykonanie. Własne Laboratorium.
Delikatne leczenie. — Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materiału. 73

Otwarty codziennie od godziny 8 do 7,30 wiecz. w niedzielę od 9—10

GDYNIA

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 9 lutego o godz. 9 rano sprzedane będą w Gdyni przy Skwerze Kościuszki za gotówkę najczęściej dającym: łóżka, szafy, stoły, łusira, stoliki, krzesła, fortepian papierośnica i złoty zegarek i t. p. Zbiórka reflektantów przed Domem Kuracyjnym.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

KONKURS

na stanowisko

dyrektora Kasy Chorych w Gdyni

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Morski, Kartuski i miasto Gdynię.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Gdyni z tymczasową siedzibą w Wejherowie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Gdyni“ — do godziny dwunastej w południe do dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania które pozostaną bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Wejherowo, dnia 5 lutego 1932 r.

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY KASY CHORYCH

(—) Sokół.

BROWAR POMORSKI
JOZEF CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ. FORUN. Tel. 195
poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA“
„SŁODOWE“, **„KARAMEL POMORSKI“**, **„KOZŁAK (BOCK)“**

SAMOZATRUCIE

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artryczny i łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, zżółknięcie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wryzy na skórze, skłonność do tyfoid, podenerwowania i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby samozatrucia i złej przemiany materji LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami czyszczącymi krew i sok ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako źródło i moczone są jedynym naturalnym czynnikiem oddziałającym na sok ustroju od truciń własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. H. Niemojewskiego wysyła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5, po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 836

Okulista

Dr. med. Alfred Działowski

osiedlił się w Gdyni 881

przy ul. Starowiejskiej dom p. kpt. Schmidta

Przyjmuje od 12—1 i od 4—5.

Telefon 1333 Telefon 1333

Reklama dźwięnią handlu!

„MIMOZA“

pierwszorządny gabinet kosmetyki paryskiej, stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. Manicure wykonuje rutynowana manicurzystka. Długotrwale przeciennie bry, rzęsy i włosów. Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 460

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 lutego 1932 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natchmiastową zapłatą: w Grudziądzu przy ulicy Małogrobowej 12 o godz. 10-tej: 15 tomów książek powieściowych; w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 21 o godz. 12-tej: 1 oszklona szafa, 3 lustra, 3 krzesła, 6 stolików, 3 par portjerów, 1 ławkę; w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 16 o godz. 12,30: 1 kredens, 1 lustro, 1 biurko, 2 kanapy, 2 obrazy, 1 stół składowy; w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 2-3 w podwórzu o godz. 10-tej: 1 samochód (taksówka) oraz przybory reparacyjne.

We wtorek, dnia 9 lutego 1932 w Nowej Wsi, powiat Grudziądz u p. Ziępa o godz. 9-tej: 1 aparat radiowy, 1 patefon, 1 biurko, 1 wirówkę; w Świerkocinie, powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 10-tej: 1 krowę, 1 powózka wyjazdowa; w Wielkim Węlcu, powiat Grudziądz u p. Kozaka o godz. 12-tej: 1 młockarkę, 1 wialnię, 2 warchlaki.

W środę, dnia 10 lutego 32: w Grudziądzu przy ulicy 3 Maja 17 o godz. 10-tej: zegary, budziki, kolczyki, bransoletki, pierścionki, serwisy, torebki damskie srebrne, łyżki, widełce, figurki marmurowe, papierośnice oraz szereg innych przedmiotów zegarmistrzowskich; w Grudziądzu 10 lutego 32 przy ul. Plac 23 Stycznia o godz. 14-tej w składnicy I-y Rotgänger: 1 fortepian, 1 bulet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 stół, 6 krzesel, 1 dywan, 1 gramofon, 1 lustro, 1 kanapę, 2 fotele.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Osiadłem się jako Advokat

Moje biura znajdują się w Gdańsku Silberhütte II.

Telefon 211 89 882

Dr. Kamnitzer

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 lutego 32 o godz. 9-tej sprzedawac będę w Wejherowie publicznie najczęściej dającym za gotówkę większą ilość różnych materiałów i ubrań. Zbiórka kupujących przed hotelem „Metropol“.

Wejherowo, dnia 5 lutego 1932 r.

(—) Mysza, kom. sąd. w Wejherowie.

ODZIEŻ

balowa
wieczorowa
czyści chemicznie
najszybciej 174

„BARWA“
KALAMAJSKIEGO
TORUŃ, SZEROKA 21.

2 czela

a 240.- i 360.- zł.
za pół ceny
czyli 1.20.- i 180.- zł.

poleca

WŁADYSŁAW KULERSKI

GRUDZIĄDZ, Pań- ska 19.
z powodu likwidacji działu muzycznego.

Znakomite

śniadania i obiady rewelacyjnie tanio smacznie, obfite jak na suterne weselu poleca „PROBUS“

Bydgoszcz Stary Rynek 5
Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych. 134a

Okazja

Sprzedaję korzystnie: gabinet męski dębowy, (bł. biblioteka, biurko i fotel) szp. pialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Mieszkanie

5-cio pokojowe do odstąpienia zaraz, czynsz 125 zł. miesięcznie. Warunek kupna mebli za 1.000 zł. Toruń, Klonowicza 38 m. 5 od 15—18ej. 883

Ku uwadze

Pań, z Bydgoskiego Przedmieścia, śliczna i trwała

modniaczka

1 zł. w zakładzie Czesława Kulpińskiego Toruń, Kochanowskiego 13. 884

Mandarynki, pomarańcze, winogrona, kasztany, fistaszki, pestki z dyni, chleb świętojański, figi, daktyle, jabłka

poleca

E. SZYMANSKI
TORUŃ
Szeroka 42 tel. 27

Szkola tańców

Wernu wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Zeglarska 10 I. p. 885

Willa

z piętrowa dochodowa 1200 miesięcznie w pięknym miejscu okazyjnie wyjeżdżając sprzedam. Ołerty Administracja „Gazety Morskiej“ Gdynia. 683

BIAŁE TYGODNIE



połączone z

wyprzedają po-inwenturową

rozpoczynamy w czwartek dn. 4 lutego i zakończamy w sobotę 20 bm.

Sprzedaj wyłącznie za gotówkę po cenach fabrycznych rekerdowo obniżonych.

Poniżej kilka przykładów:

PLÓTNA

Płótno Koszulowe	zł 0,65
„ lepsze 80 cm.	„ 0,76
„ 90 cm.	„ 1,20
„ „Krakowskie“	„ 1,05
Madapolan najlepsze	„ 1,22
dto „Zyrardowskie“ 71 cm.	„ 1,20
dto „Tatra“	„ 1,30
dto Andrychowskie Norma“ 80 cm.	„ 1,40
dto „Orion“	„ 1,40
Andrychowskie „Chyfony“	
80 cm. na damską bieliznę	„ 1,50
Dymka na kalessony bardzo dobra	„ 1,30
Surówka bardzo dobra na koszule	„ 0,60
dto na prześcieradła 142 cm.	„ 1,50
Pościelowe w kraty 80 cm.	„ 0,54
„ białe na powłoki 140 cm.	„ 1,60
Prześcieradłowe białe,	
bardzo dobre 140 cm.	„ 1,90
Zyrardowskie na koperty do kołder	„ 3,—
Andrychowskie „Norma“ 140 cm.	„ 2,65
dto 160 cm.	„ 3,10
dto domestic na prześcieradła 140 cm.	„ 2,90
dto domestic na prześcieradła 160 cm.	„ 3,45
Ręczniki wafłowe odpasowane	„ 0,48
„ kuchenne szare 40 cm. szer. mtr.	„ 0,38
„ adamaszkowe białe 42 cm.	„ 0,90
„ Frotte odpasowane	„ 0,80
Obrusowe adamaszek 140 cm.	„ 2,30
Obrusy adamaszkowe odpasowane	„ 3,—
Garnitur do kawy kolorowy na 6 osób	„ 8,65
„ obiadowy na 6 osób	„ 9,40
„ „ 12 osób	„ 27,40

FIRANKI

Firanki z metra białe metr od	„ 0,60
„ garnitur na 1 okno kolor. od	„ 7,50
100 okien firan madrasowych z błędami wartości 25,— teraz	„ 12,50
125 okien firan madrasowych z błędami, wartości 60,— teraz	„ 19,—

BIELIZNA DAMSKA

Koszule dzienne z dobrego płócienka	„ 0,97
Koszule bardzo dobry z haftem	„ 1,10
dto nocne damsk. z dobr. Madapol.	„ 3,95

Koronki klockowe cena za mtr.	od „ 0,04
Hafty kaliskie, cena za mtr.	od „ 0,18

CHUSTECZKI DO NOSA

Chusteczki bardzo dobre, cena	od „ 0,18
-------------------------------	-----------

BIELIZNA MĘSKA

Koszule wierzchnie z 2 kołn., cena	od „ 3,—
dto nocna z dobr. Madapol. cena	od „ 4,45
dto wierzchnie wizytowe cena	od „ 9,50
Kolnierzyki sztywne cena	od „ 0,50
Szelki męskie	od „ 0,75
Kapelusze męskie wartości 12 zł. teraz	„ 3,—
Krawaty wiązanki jedwabne	od „ 0,70

TRYKOTAŻE

Szlypfery damskie sortow. w kolor. para	„ 0,85
Koszule męskie cena	„ 3,—
Kalesony męskie cena	„ 2,50
Koszulki dziecięce cena	„ 0,75
Kombinacje dziecięce	„ 1,—
Garnitury męskie tildekos (koszulka-kalesony)	„ 7,—

PONCZOCHY

Skarpetki dobry gatunek cena	„ 9,85
dto kolorowe półjedwabne	„ 1,05
Ponczochoy flon-bawelniany	„ 1,15
dto macco bardzo dobry	„ 1,60
dto jedwabne	„ 1,75
dto Bemberg	„ 3,95

JEDWABIE

Japony metr	„ 3,—
Crepe de Chine	„ 4,50
Crepe Meteor	„ 7,50
Fulary	„ 4,—
Patite Reine	„ 5,—

MATERJALY NA SUKNIE

Tweed cena za metr	„ 1,80
Kraty na suknie	„ 2,—
Charmelina czysta wełna 130 cm.	„ 8,55

KONFEKCJA

Ubranka chłopięce	od „ 2,—
Płaszczki	od „ 12,—
Kurtki męskie zimowe	od „ 11,—
Płaszcze męskie z fokowym kołnierz.	„ 35,—
Futra męskie eleganckie	od „ 200,—

Konfekcję damską wyprzedajemy niżej cen fabrycznych.

Wszelkie resztki wełn. 30% niżej cen kosztu! Wszelkie resztki jedwabi 50% niżej cen kosztu! Nasze bezkonkurencyjne ceny fabr. opłacają przyjazd nawet z najdalszych stron Pomorza!

W. KORZENIEWSKI TOW. AKC.

GRUDZIADZ, Rynek 22/24. NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY POMORZA



„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNI wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

806

Towarzystwo Handlowe

„CENTROHURT”

Sp. z o. p.

GDYNIA Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

2563

DZIAŁ I.

DZIAŁ II.

DZIAŁ III.

Wielkie materiały budowlane jak:

Cement, Wapno, Smoła, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,

Węgiel — Koks

wagonowo i ze składów z dostawą do domu

Owies, Otręby, Śrót, Grysik, Sieczkę, Słomę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

Wielka nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa, między czytelnikami pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać

zupelnie bezpłatnie 838

(podług naszych warunków) premję w postaci kamarnu na ubranie, kostjmy damskie, bieliznę damską, męską, pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłacie prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B-z-p-a-y-n-e-a-k-l-cz-

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Niema zadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. Posładamy dużo listów dziękczynnych.

Polska Samopomoc Włókiennicza
ŁÓDŹ 5, skrz. pocz. 7. Oddz. 353.

ZAKŁAD OPTYCZNY :: OTTO HAMAN

Rok zał. 1875
284

właśc.: M. GLEŻER, obywatel polski
GDAŃSK, KOHLENGASSE 4

Tel. 23879

Wielki wybór okularów, szkieł optycznych, jak zwykłych i kombinowanych znanych firm: ZEISS i BUSCH. **LORNETKI TEATRALNE I POŁOWE.** Termometry wszelkiego rodzaju, także dla celów przemysłowych. **BAROMETRY.**

Ceny umiarkowane! — Reperacje i recepty wykonuje się na poczekaniu.

Wyłączny dostawca okularów dla dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, także dla wszystkich kas chorych.

Wszelkie reperacje odbieram na telefoniczne lub piśmienne wezwanie.

Pod Gdynią przy stacji kolejowej Rumja-Zagórze

parcele budowl.
600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe
60 gr. m²

na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Z dnim 1 lutego otwarty został w Gdyni ul. wietojańska dom p. Stankiewicza 1-e piętro (w domu, gdzie kawiarnia Cristal) 11

GABINET KOSMETYCZNY
Janiny Dęnkowskiej — absolwentki i asystentki l'Universite de Beaute w Paryżu. Wszelkie zabiegi z zakresu racjonalnej kosmetyki według najnowszych metod. Pielęgnacja skóry i włosów. Usuwanie wad i braków cery. Maquillage. Dyplomy zagraniczne i krajowe. Porady bezpłatnie. 11-2 i 5-7.

„ADRIA”

lokal nowootwarty w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 24, narożnik ul. Gamma

(dawniej Gastronomja) poleca tanio

śniadania, obiady i kolacje.

Lokal dobrze ogrzany. Bez koncertu. Telefon 1544.

Na każdej **UROCZYSTOŚCI**

w Polsce powinna się znaleźć

„REINE DES REINETTES”

wytworni H. Makowskiego w Kruszwicy — nieustępujące w smaku i efektownym wyglądzie drogim **SZAMPANOM** zagranicznym.

Gatunki Demi-Sec, Sec i Doux do nabycia we wszystkich handlach wino-kolonjalnych od 6 zł. za butelkę. 837

Najlepsze i zawsze świeże

ziołka

lecznicze

według wszelk. poradników lekarskich jak Dr. Kann, Dr. Koenig i Bergmann i inn. poleca

Medycyna Drogerja

Bolsmard-Bullński Gdańsk, Kaszubski Rynek 1a

640 ziołek stale na składzie.

Wysyłka za zaliczką

PIANINA

od zł 1.800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Grobiowa 41. Gdańsk, Hundegasse 12. 143

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 2 63-06.

CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

KORZYSTAJCIE Z NASZEJ ZNIŻKI CEN. **Bata**

LUTY I MARZEC SĄ NAJNIEBEZPIECZNIEJSZEMI MIESIĄCAMI DLA ZDROWIA — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI I KUPCIE TANIE ŚNIEGOWCE.



7.90
Dla dzieci. Fason 9891-50 Wellingtonki z lakierowanej gumy w kolorze czarnym lub brązowym.



6.90
Eleganckie i wygodne śniegowce gabardynowe z czarnym aksamitnym mankietem. Fason 3365-30



9.90
Damskie śniegowce gumowe na ciepłej podszewce. Bardzo wygodne i trwałe. K-12-Po Fason 3865-01



9.90
Męskie śniegowce gabardynowe chronią obuwie Wasze od przemoknięcia, a Was od przeziębienia. Fason 1367-33

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID
Dziś i dni następne!

Pat i Patachon w swej najnowszej, kaskadownej kreacji dźwięk. p. t. „W konkurach”. Ponadto dźwiękowy NADPROGRAM.

TOPUN PALACE
Dziś i dni następne!

Tylko u nas najspanialszy dźwiękowiec polski! **„BEZIEMIENI BOHATEROWIE”** W rolach główn. A. Brodziński, M. Bogda, E. Bodo, S. Jarasz, Z. Pogorzelska. Uwaga: Bilety zniżkowe nieważne.

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogran. odpow.
GDYNIA-GRABÓWEK
Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO
TARTAK PAROWY I MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

KONKURS

na stanowisko **dyrektora Kasy Chorych w Toruniu**

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Toruński, Wąbrzeski i miasto Toruń.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Toruniu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Toruniu — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.”

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Toruń, dnia 4 lutego 1932 r.

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY KASY CHORYCH
(—) Inż. Zawadzki.

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825.

Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty **O. Majewski** fabr. pianin 2518 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7 Tel. 1892. Oferty na żądanie 115

WŁADYSŁAW KULERSKI

Pańska 19 GRUDZIĄDZ Pańska 19

Materiały piśmienne, druki, stemple, bloki kasowe, zwykłe i paragonowe, księgi handlowe na zamówienie i składowe, albumy itd. itd.

Ceny tanie. Wielki wybór. Skora i uprzejma obsługa. **Pamiętajmy u Władysława Kulerskiego.**

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Przeprowadzki

wozami meblowymi uskutecznia **W. Poczekaj** Bydgoszcz, Pomorska 62 tel. 65 712 zał. 1869 r.

Trumny

poleca **L. Słowński.** Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, bliżej Wisły. 344

Dom

2 piętrowy cena 90 tysięcy, dzierżawy 14 tys. Dom przy Placu Teatralnym, dzierżawy 12 tys. cena 80 tys. Dom 50 tys. dzierżawy 6,500. Dom ze sklepem kolonialnym z ogrodem cena 22 tys. wpłata 15 tys. 2 wille komfortowe z ogrodem. Młyn wodny w mieście 300 ctn. na dobę 100 mrg. ziemi pszennej, cena 130 tys. wpłata 65 tys. Bliższe informacje udzieli Małek Bydgoszcz Gdańska 45 telef. 1183. 715

Chorzy

zdrowie odzyskanie, pijąc „Herbatę Zdrowia” O. Wojnowskiego Paczka 2,50 zł. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz Gdańska 17, róg Dworcowej. 751

Trzymajcie **KTO KAWĘ** ARACZEWSKIEGO stale kawię.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, po-fedyńcze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisy, sowe, elektrofony do odkuszenia, futra męskie i dam, skiejaknowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach **Fabryka Fortepianów W. Jähne Bydgoszcz** Gdańska 149, tel. 2225 Filje: 139 **Grudziądz,** Toruńska 17-19, **Poznań,** Gwarna 10.

Dostawa wagonowa i detaliczna; suszone pierwszorzędne duże

gruszki

jabłka, sliwy węgierskie, jaja, świeże masło „Jajowiciss” Grybów. 781

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 16-tej Przedstawienie dla dzieci po cenach najniż. nowe bajki **„Czarodziejska Fajarka”** Bajka w 3 aktach (3 odsłonach) J. Porazińskiej poprzedzi bajka **„Białoszyca”**

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 20-tej **„AWANTURA W RAJU”** Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16-tej **„Galganek”** Komedja w 3 aktach D. Niccodemi'ego. (Ceny zn. żone).

W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 20-tej **„Awantura w Raju”** Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na luty i marzec 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za luty i marzec 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. luty 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za mies. luty 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosować przekreślić.

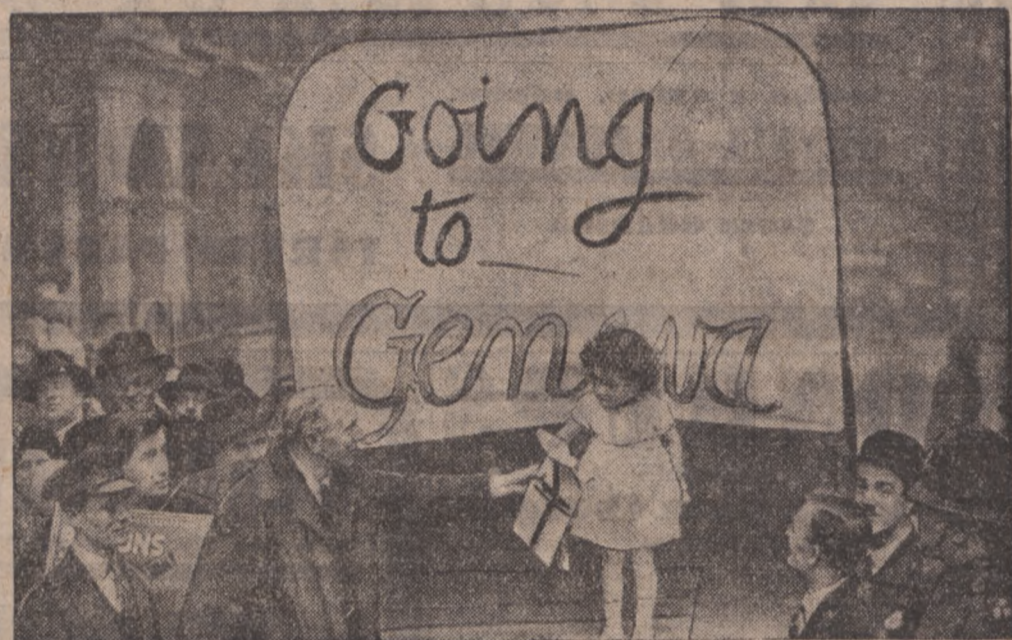
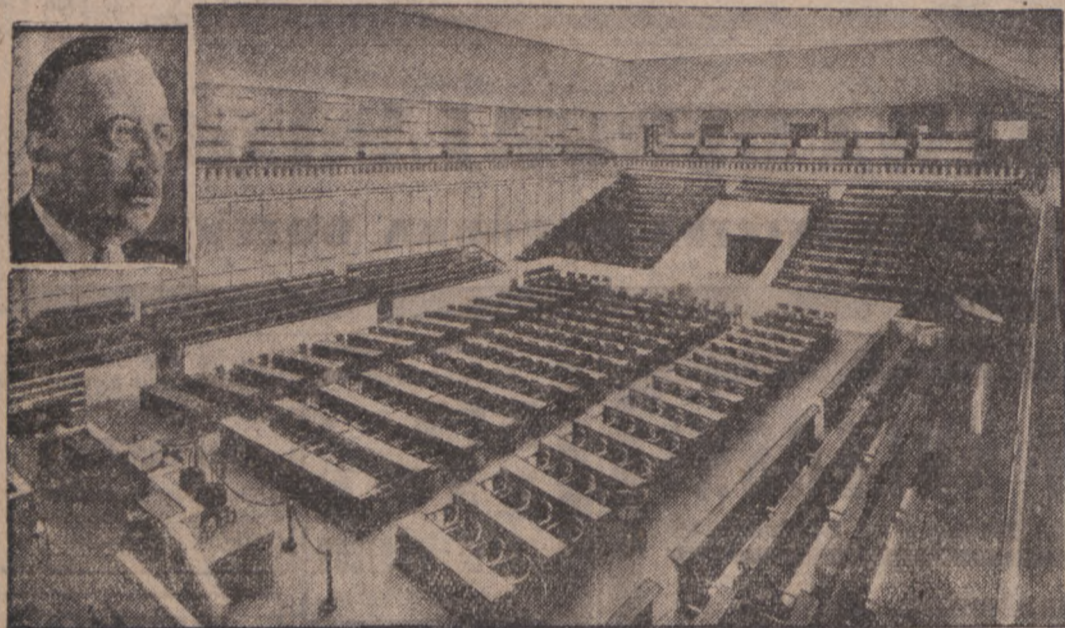
Od Nankinu do Genewy



STOLICA CHIN W OGNIU DZIAŁ JAPONSKICH

Na Dalekim Wschodzie, w Mandżurji i nad głównymi miastami chińskimi zapłonęła krewa wojenna. Po szybkim zajęciu przez wojska japońskie Mandżurji i po wyparciu Chińczyków aż poza granice Wielkiego Muru Japończycy akcję swoją skierowali prze-

ciwko wielkim miastom chińskim, i poczęli bombardować Szanghaj i Nankin. O szczegółach akcji wojennej informują stale naszedepesze. Powyżej widok na Nankin z odnogi rzeki Jangtse oraz starożytna brama w stolicy Chin, Nankinie.



DELEGACI Z CAŁEGO ŚWIATA RĄDZA W GENEWIE NAD ROZBROJENIEM.

W Genewie rozpoczęła się wielka konferencja rozbrojeniowa, na którą delegatów swoich wysłały państwa, reprezentujące 700 milionów ludności. Olbrzymi udział delegatów wymagał specjalnych przygotowań i w tym celu przygotowano w genewskim Palais Electoral olbrzymią salę. U góry pierwszy delegat Francji Tardieu. O ogólnym pragnieniu ludzkości, by nastąpił wreszcie na świecie wieczysty pokój, świadczy akcja przeciwwojenna, jaka roz-

wija się w różnych państwach. W Anglii np. wniosek lorda Cecila domagający się powstrzymania zbrojeń, podpisał przeszło 2 miliony Anglików. Pierwsze podpisy celem przedłożenia na konferencji rozbrojeniowej, zostały wysłane z Londynu do Genewy, przyczem lord Cecil nadal ekspedycji szczególnie uroczysty charakter: listy z podpisami wręczała mu mała, w biel przybrana dziewczynka, mająca być uosobieniem anioła pokoju.



250-TA ROCZNICA URODZIN WYNAŁAZCY PORCELANY

Przed 250 laty urodził się europejski wynalazca porcelany Jan Fryderyk Boettger (4 luty 1782), któremu sławna manufaktura porcelany w Miśni zawdzięcza swe powstanie. Powyżej pomnik wynalazcy porcelany przed gmachem manufaktury porcelany w Miśni.

UROCZYSTOŚCI KANONIZACYJNE ŚW. ALBERTA WIELKIEGO

Z okazji kanonizacji uczonego kościoła św. Alberta Wielkiego odbyła się w katedrze Kołoińskiej przy udziale najwyższych dostojników kościoła msza pontyfikalna. Po nabożeństwie pontyfikalnym odbyła się uroczysta procesja z relikwiarzem, w którym spoczywała szczątki śmiertelne św. Alberta Wielkiego.

MISS GERMANIA 1932

Wśród szeregu państw, w których wybrano królową piękności na rok 1932, znajdują się także Niemcy, gdzie tytuł „Miss Germanji” przypadł w udziale 19-letniej Ruth Behren z Fryburga.

<p>Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. 15 fen. 4 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądowym selaganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Wawław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37 Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6 Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Teizloff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Głuchogaz, Józef Stanaob, Rynek 10/11 Za ogłoszenia odpowiada administracja wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł pod opaską 4,50 zł w Gdansk przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
---	---	---